

# MIEJSCOWA na weekend

nr 35/1031, GAZETA BEZPŁATNA  
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



## W petli nowocześnieści



**Dragi na kilogramy** s. 2

Przepis od **M** s. 10

**Klienci do konsumpcji** s. 6

**Windą do... zsypu** s. 4

Reklama  
tel. 797 175 329  
reklama@miejscowa.pl

**Działacze (nie tylko) od święta** s. 7

# Dragi na kilogramy

To był wyjątkowo mocny i celny cios w lokalny narkobiznes. Dzięki intensywnej pracy operacyjnej kryminalni z Legionowa zatrzymali dwóch mężczyzn zamieszanych w przestępstwa narkotykowe. Zabezpieczone przy nich środki odurzające są liczone w kilogramach.



Zatrzymani to 31- oraz 36-latek. W ich mieszkaniach kryminalni ujawnili w sumie prawie kilogram marihuany, ponad dwa kilogramy mefedronu, a także blisko 150 gramów amfetaminy. Część narkotyków była już podzielona na porcje i przygotowana do sprzedaży. Policjanci zabezpieczyli również wagi oraz inne przedmioty służące do porcjowania narkotyków. Po zebraniu materiału dowodowego obaj zatrzymani usłyszeli w Prokuraturze Rejonowej

w Legionowie zarzuty z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, dotyczące posiadania, przygotowania oraz wprowadzenia do obrotu substancji zabronionych.

Na wnioszek śledczych sąd zastosował wobec podejrzanych środków zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Za popełnione przestępstwa grozi im do 12 lat więzienia.

zig

## Grzybowa dezorientacja

Ubiegłotygodniowa wyprawa na grzyby o mały włos nie zakończyła się tragicznie dla 71-letniej mieszkanki Warszawy. Podczas grzybobrania kobieta zgubiła się w lesie. Na szczęście pomogli jej policjanci. Grzybiarka została odnaleziona cała i zdrowa.



fol. arch.

Po ponad godzinie błądzenia po lesie kobieta zadzwoniła na numer alarmowy 112. – Z uwagi na fakt, że nie wiedziała ona, gdzie może się znajdować, dyżurna nieporęckiego komisariatu, do której trafiło zgłoszenie, starała się uzyskać od niej jak najwięcej informacji, np. czy słyszy szum pobliskiej drogi, co widzi dookoła siebie, na jakim terenie się znajduje, czy widzi jakieś charakterystyczne drzewa, budynki czy też cokolwiek, co mogłoby doprowadzić do niej policjantów – infor-

muja przedstawiciele legionowskiej komendy.

Dzięki świetnej orientacji w terenie i równie dobrej znajomości podległego im rejonu operacyjnego funkcjonariuszom zaangażowanym w poszukiwania bardzo szybko udało się odnaleźć zaginioną 71-latkę. Wystraszonej kobiecie nic się na szczęście nie stało. Cała i zdrowa została wyprowadzona z lasu i spokojnie mogła wrócić do domu.

zig



fol. KP PSP Legionowo

## Śmierć na podwórzu

W niedzielę (25 września) około godziny 17.00 służby ratownicze z terenu powiatu legionowskiego zostały zaalarmowane przez mieszkańca Kałuszyna, którego sąsiad siedział nieprzytomny w samochodzie stojącym na podwórzu. Natychmiast ruszono mu z pomocą. Niestety, było już za późno.

Nieprzytomny mężczyzna został błyskawicznie wyciągnięty z samochodu, a ratownicy natychmiast przystąpili do reanimacji. Trwała ona kilkadziesiąt minut, lecz pomimo starań medyków nie przyniosła oczekiwanych rezultatów.

Lekarz stwierdził zgon. W akcji ratunkowej brały udział zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, OSP Kałuszyn, OSP Skrzyszew oraz załoga Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i policja.

zig

## Zrobieni na czarno

W momencie, gdy węgiel stał się towarem deficytowym, różnej maści oszuści i kombinatorzy zwietrzyli swoją szansę łatwy zarobek. Jakiś czas temu głośno było o kobiecie, której właśnie zamiast węgla sprzedano... pomalowane na czarno kamienie. Przed tym oraz innymi tego typu przestępstwami przestrzegają teraz legionowscy policjanci.

Funkcjonariusze apelują, aby być ostrożnym przy tego typu zamówieniach. Nie bądźmy bezwzględnie ufni, a przede

wszystkim pamiętajmy, że nie każde ogłoszenie w mediach społecznościowych jest prawdziwe i wiarygodne. Osoby



## Milionowa strata

W piątek (23 września) przed godziną 17.00 do legionowskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze domu jednorodzinnego znajdującego się w Trzcianach przy ul. Granitowej. Na miejsce natychmiast zadysponowano dziewięć zastępów straży pożarnej. Budynek udało się uratować, straty są jednak znaczne.



fol. KP PSP Legionowo

Gdy zastępy strażaków dotarły na miejsce, pożar był już rozwinęty. Ogniowi, który pojawił się na poddaszu domu, towarzyszyło silne zadymienie. Płomienie objęły również znajdującą się na dachu instalację fotowoltaiczną. Strażakom udało się ugasić pożar, zanim ten zdolał się przedostać do niższych pomieszczeń. Mimo to straty i tak okazały się gigantyczne, oszacowano je bowiem na około 900 tysięcy złotych.

chu i instalacja fotowoltaiczna, a część pomieszczeń poniżej została zalana wodą podczas gaszenia pożaru. Na szczęście żadnemu z domowników nic się nie stało. Akcja gaśnicza zakończyła się około godziny 21.00. Brały w niej udział zastępy straży z JRG Legionowo, JRG Nowy Dwór Mazowiecki, OSP Jabłonna, OSP Chotomów i OSP Janówek-Góra oraz policja i pogotowie energetyczne.

Spłonęło poddasze, uszkodzone zostało poszycie da-

zig



fol. arch.

by zamieszczające takie oferty robią to dla zysku, a gdy uda im się kogoś naciągnąć, szybko urywają kontakt. A ich niefortunni klienci zostają później i bez pieniędzy, i bez

węgla. Warto o tym pamiętać, zwłaszcza mając do czynienia z wyjątkowo „okazyjną” pozycją zakupu opału.

oprac. zig

# Węzły z pętelką

**W stwarzaniu mieszkańcom warunków do porzucania aut na rzecz komunikacji publicznej Legionowo od lat jedzie pełnym gazem. A dwa kolejne gruntownie zmodernizowane węzły przesiadkowe potwierdzają, że na tej ekologicznej drodze ratusz ani myśli zwalniać. I przyhamuje dopiero wtedy, gdy żaden kierowca nie będzie już wzbraniał się przed wizją zostania pasażerem.**

Dawno minęły już czasy, gdy pasażerem autobusów wystarczał sam fakt, że w ogóle przyjechały i zabrały ich z przystanku. Za który, tak na marginesie, służyła z reguły tylko sama tabliczka z jego nazwą... Dzisiaj, obok częstych i punktualnych kursów, ludzie korzystający z komunikacji publicznej oczekują znacznie więcej, na czele z możliwością komfortowego przygotowania się oraz oczekiwania na rozpoczęcie podróży. Z tego między innymi powodu w legionowskim ratuszu zapadła w pewnym momencie decyzja o modernizacji dwóch istotnych dla miasta pętli autobusowych: przy ul. Olszankowej na osiedlu Młodych i przy ul. Sowińskiego. W ślad za nią poszły starania

o zdobycie na to zadanie środków. Starania ze wszech miar udane. – Realizacja całej tej, wartej ponad 5 mln zł inwestycji nie byłaby możliwa bez dofinansowania ze środków zewnętrznych, które wyniosło 2,6 mln zł. Cieszymy się, że mimo niesprzyjających okoliczności zewnętrznych wciąż udaje nam się skutecznie pozyskiwać pieniądze na spełnianie oczekiwań mieszkańców – mówi Kamil Stępkowski, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Legionowo.

Jako pierwszą, w poniedziałek (26 września), oddano pasażerom do użytku pętlę na osiedlu Młodych. Przywracając zarazem na węzle przesiadkowym przy ul. Olszankowej dotychczasowo-

wą, stałą organizację ruchu. Tym samym wznowione zostało funkcjonowanie przystanku OS. MŁODYCH 01, obejmujące przywrócenie trasy linii 731 i L10 w tym rejonie. Tak więc swoją najważniejszą rolę ta inwestycja może już spełniać. Do jej pełnej finalizacji pozostały jedynie szczegóły, czyli włączenie do pasażerskiego „obiegu” biletomatu oraz toalety, przełożone z uwagi na konieczność zakończenia procedur związanych z wyborem obsługujących te urządzenia firm. – Jeżeli zaś chodzi o uruchomienie węzła przy ulicy Sowińskiego, zostanie on oddany do użytku na początku października. Trwają tam właśnie prace związane z odbiorami technicznymi, co



oznacza, że już niedługo również z tej pętli będzie można zacząć korzystać – usłyszeliśmy od urzędników odpowiedzialnych za miejskie inwestycje.

Ich zakres, w przypadku infrastruktury drogowej obydwu pętli, obejmował przede wszystkim budowę węzła przesiadkowego wraz z obiektami towarzyszącymi służącymi jego obsłudze komunikacyjnej i technicznej, przebudowę dróg w zakresie zmian geometrycznych i konstrukcyjnych oraz wykonanie nowego oznakowania poziomego i pionowego. Ponadto zamontowano tam nowoczesną infrastrukturę towarzyszącą: zadaszoną, wyposażoną w panele fotowoltaiczne

wiatę przystankową, dwie ławki z oparciem i dwie przysiadki z funkcją ogrzewania, a także ładowarkę dla urządzeń mobilnych; stojaki na rowery oraz wiaty rowerowe, stację naprawczą rowerów, totem informacyjny i gablotę multimedialną. Są tam też wspomniana wcześniej toaleta miejska i biletomat, no i jeden ze znaków naszych czasów – stacja ładowania pojazdów elektrycznych. Towarzyszą im oczywiście drobniejsze udogodnienia w rodzaju ławek, koszy na śmieci oraz poidła z wodą. Na pozytywny odbiór przez mieszkańców bez wątpienia wpłynęły również nowe nasadzenia zieleni, podkreślające estetykę i funkcjonalność zmodernizowanych węzłów.

Wszystko to sprawiło, że nawet z daleka widać, jak wiele się one zmieniły, a niedługo powinno też dać się dostrzec inne pozytywy. Na czele ze zwiększoną popularnością miejskiej komunikacji. – Modernizacja tych węzłów przesiadkowych była wyczekiwana zarówno przez mieszkańców Legionowa, jak i miejski samorząd. Zwłaszcza w tych trudnych czasach, przy rosnących cenach oraz inflacji, kiedy korzystanie z samochodu jest coraz mniej opłacalne. Dlatego też coraz wyraźniej widać, że rośnie grono mieszkańców zamierzających na co dzień korzystać z komunikacji publicznej – zauważa Kamil Stępkowski. – Jak na razie wszystko wskazuje na to, że obydwa węzły przesiadkowe: i ten przy ulicy Olszankowej, i przy Sowińskiego, szybko zapełnią się pasażerami. Już widać, że to obłożenie jest coraz większe – dodaje rzecznik ratusza. Cóż, wypada się z tego tylko cieszyć. Wszystko wydaje się bowiem iść, a właściwie jechać w dobrą stronę.

Waldek Siwczyński

## FARMY FOTOWOLTAICZNE W PWK



SUW Piaski

Z uwagi na dobro środowiska naturalnego oraz prowadzoną przez legionowską spółkę wodociągową politykę proekologiczną, jak również stale rosnące ceny źródeł energii prądu i gazu, PWK „Legionowo” zrealizowało w tym roku aż cztery zadania dotyczące **wykonania instalacji fotowoltaicznych** na potrzeby zasilania wybranych strategicznych obiektów wodociągowych naszego miasta.



SUW Łajski

Pierwsza realizacja dotycząca montażu paneli fotowoltaicznych zlokalizowana została na terenie głównej siedziby PWK „Legionowo”. Na dachu obiektu garażo-wiaty zostały zamontowane 3 sekcje paneli fotowoltaicznych o łącznej liczbie 130 sztuk, które są w stanie wyprodukować **do 50 kWp energii elektrycznej**. Instalacja pracuje na potrzeby głównej siedziby Spółki oraz budynków technicznych przy ul. Kościuszki 16A.



PZS Łajski

Na zakupionej przez Spółkę nieruchomości gruntowej o powierzchni 1500 m<sup>2</sup>, zlokalizowanej w sąsiedztwie Stacji Uzdatniania Wody „Łajski”, zrealizowano dwie inwestycje w podziale na dwa zadania. Pierwsze zadanie dotyczyło instalacji o mocy **do 50 kWp** na potrzeby **Stacji Uzdatniania Wody „Łajski”**, drugie dotyczyło instalacji o takiej samej mocy na **potrzeby Punktu Zlewnego Ścieków „Łajski”** oraz budowanego na tym terenie **budynku garażowego dla floty samochodów WUKO**, asenizacyjnych i innych specjalistycznych pojazdów Spółki. Na zakupionym tere-

### Siedziba główna PWK



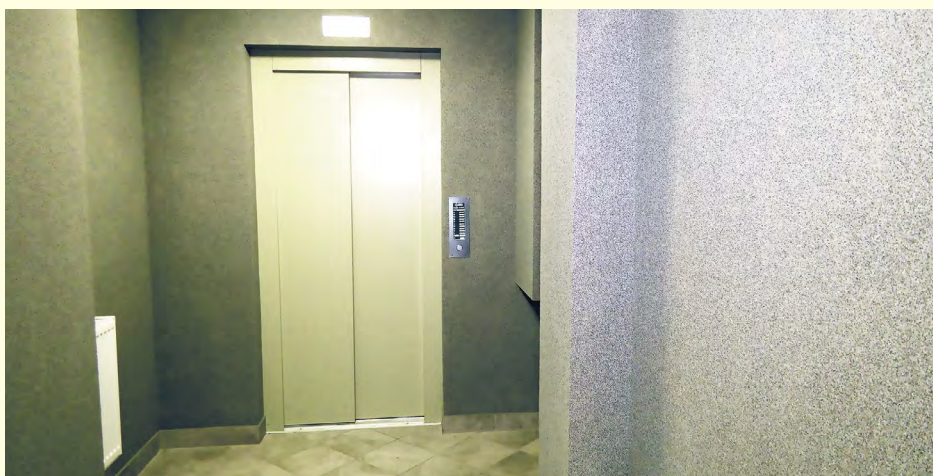
nie, w celu zabezpieczenia istniejących farm fotowoltaicznych, wykonano ogrodzenie wraz z bramą wjazdową i furtką, z zostały zamontowane kamery.

Na Stacji Uzdatniania Wody „Piaski” zrealizowano **instalację fotowoltaiczną, która zasila SUW „Piaski”** i również jest w stanie wyprodukować **do 50 kWp energii elektrycznej**. W celu zabezpieczenia instalacji zlokalizowanych poza terenem siedziby Spółki również zainstalowano dodatkowe kamery.

Wszystkie prace związane z budową instalacji fotowoltaicznych PWK zakończyły **przed 31 marca 2022 roku**. Termin ten był o tyle ważny, że PGE było zobowiązane zawrzeć umowę z PWK „Legionowo” na korzystnych dla Przedsiębiorstwa warunkach, uwzględniając wartość współczynnika wyprodukowanej **energii 0,7**, a co za tym idzie, mieszkańcy mogą korzystać z tego, że w Przedsiębiorstwie **produkowany jest tańszy prąd**. Instalacje fotowoltaiczne na obiektach wodociągów, mają za zadanie **ograniczenie wpływu podwyżek cen energii elektrycznej**, aby ich koszty nie przekładały się na ceny wody i ścieków. Dzięki tej proekologicznej inwestycji jesteśmy przynajmniej w części niezależni od znaczących podwyżek cen **dostawców energii elektrycznej**.

# Winda do... zsypu

**Do głównych i najbardziej kosztownych spółdzielczych zadań inwestycyjnych od lat należy wymiana dźwigów osobowych. Lecz dopiero ostatnio postanowiono połączyć ją z istotną modernizacją całego szybu windowego. Taką jak w budynku nr 35 na osiedlu Jagiellońska, gdzie wymienioną, nowoczesną windę, używając terminologii sportowej, „sprowadzono do parteru”.**



Choć wymagało to dokonania wielu przeróbek, pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej twier-

dzą, że było warto. – Winda została już odebrana. Nastąpił tam całkowity remont wejścia, z wymianą płytek, położeniem

marmolitu, a także całkowitym przerobieniem pomieszczenia zsypowego. Mieszkańcom się to spodobało i w tym

kierunku będziemy dalej szli. Kolejny powinien być budynek nr 48. Jesteśmy na etapie ustaleń z wykonawcą dokładnych szczegółów. Najprawdopodobniej wymiana windy oraz pozostałe prace, włącznie ze zrobieniem zjazdu do parteru, rozpoczną się tam w trzecim kwartale tego roku – zapowiada Tomasz Wolski, zastępca kierownika administracji osiedla Jagiellońska.

Jak łatwo się domyślić, tego rodzaju inwestycja wymaga w danej klatce zaprzestania eksploatacji wszystkich komór zsypowych. Po zmianie prze-

znaczenia głównego miejsca, gdzie dawniej lądowały śmieci, istnienie punktów wrzutowych na poszczególnych piętrach jest bowiem pozbawione sensu. To zaś oznacza konieczność zastąpienia ich czymś innym. W przypadku bloku nr 48 rozwiązanie było w zasadzie tylko jedno. – Musimy zamknąć pomieszczenia w całym budynku, co wiąże się z tym, że będzie trzeba postawić nową altankę. Prawdopodobnie powstanie ona jesienią, od strony ulicy Wysockiego. Mamy już umowę z firmą, która ją wykona. Ma to być duża, pojemna altanka, gdzie zmieszczą się pojemniki na wszystkie frakcje, włącznie z gabarytami. Wszystko jest ustalone i czekamy już tylko na realizację. A później będzie remontowana winda.

Możliwość korzystania z niej już na parterze oznacza dla mieszkańców nie tylko większy komfort. To dla nich także szansa zagospodarowania nieczynnych już komór zsypowych. A chętnych na posiadanie przydomowego składziku,

co pracowników administracji akurat wcale nie dziwi, jest całkiem sporo. – Podań, jeżeli chodzi o wynajęcie zsypów, przychodzi do nas całkiem sporo. A to oznacza, że nie każdy takie pomieszczenie dostanie. Natomiast co do windy na parterze, mieszkańcy są zadowoleni, bo nie muszą do niej wchodzić po schodach. Z pewnością jest to duże ułatwienie dla osób starszych lub niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach, a także dla matek z małymi dziećmi. A patrząc pod kątem bloku nr 35 i tego, jak wykonano tam tę modernizację, fajnie to wygląda i ten standard, również w budynku nr 48, dalej byśmy chcieli utrzymać – mówi Tomasz Wolski.

Teraz wszystko we wprawnych rękach budowlańców oraz specjalistów od montażu dźwigów osobowych. Sądząc po efektach ich dotychczasowej pracy, nowe zadanie udźwignąć powinni bez większego trudu.

Wonder

# Warsztatowe pichcenie

**W bogatym kalendarzu XI Dni Osób z Niepełnosprawnościami Miasta Legionowo i Powiatu Legionowskiego znalazł się między innymi cykl warsztatów kulinarnych pod hasłem „Na słodko i na słono”. Dzięki nim w sierpniu i we wrześniu kilkunastu ich uczestników mogło nasycić się praktyczną kulinarną wiedzą, przyprawioną solidną szczyptą dobrej zabawy.**



Tegoroczne warsztaty kulinarne przyrządziły wspólnie trzy zaprawione w tego typu działaniach instytucje: Powiatowe Centrum Integracji Społecznej w Legionowie, lokalna Fundacja „Promień Słońca” oraz Koło Gospodyń Wiejskich ze Skubianki. W pracowni gospodarstwa domowego, którą do dyspozycji

uczestników oddał Powiatowy Zespół Szkół i Placówek Specjalnych, swoje kompetencje kucharskie podnosili zarówno uczniowie szkoły, jak też podopieczni Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Trojki przy TPD w Legionowie, uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej przy miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej,

a także Warsztatów Terapii Zajęciowej św. Rity.

Gotując pod czujnym okiem doświadczonych instruktorów, spragnieni wiedzy i nowych smaków warsztatowicze zdobyli szereg nowych umiejętności mogących im się przydać w samodzielnym życiu, lecz również „wyrobić”

stałą przepustkę do uzyskania w przyszłości stabilnego zatrudnienia. Co jak dowodzi przykład legionowskiej restauracji „Zdrówko”, jest możliwe, zasadne i z wielu względów dla każdej ze stron: kucharzy, ich pracodawców oraz samych klientów – po prostu opłacalne.

RM



# Wkopał się w kłopoty

**Dzielnicy z Serocka zatrzymał 62-letniego mieszkańca miasta podejrzewanego o kradzież pieniędzy. Zrabowaną gotówkę mężczyzna... zakopał pod drzewem. Za popełnione przestępstwo grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.**

W zeszłym tygodniu do serockiego komisariatu policji zgłosiła się kobieta i poinformowała, że przez nieuwagę na jednym z przystanków autobusowych zostawiła torebkę. Gdy wróciła na miejsce, okazało się, że zniknęły z niej pieniądze w kwocie dwóch tysięcy złotych. Po przejrzeniu nagrań z miejskiego monitoringu policjanci ustalili sprawcę kradzieży.

Kamery zarejestrowały nie tylko sam moment zabrania pieniędzy, ale też to, jak 62-latek zakopuje je pod jednym z drzew w pobliżu przystanku. Wkrótce potem nieuczciwy znalazca był już w rękach policji. Został on zatrzymany na jednej z ulic Serocka. Policjantom udało się też odzyskać skradzione pieniądze.

zig

# Historia o wpływowym Delfinie

**Urodziny można obchodzić w różnych miejscach. Społeczność klubu UKS Delfin Legionowo wybrała na tę okoliczność takie, w jakim czuje się najlepiej - zarządzaną przez spółkę KZB Pływalnię Wodne Piaski. I na mokro celebrując klubowe 25-lecie, w niedzielę (25 września) zorganizowała z tej okazji zawody, w których najważniejsze były nie miejsca czy rezultaty, lecz wspomnienia oraz dobra zabawa.**

– Dzisiaj spotykamy się w takiej nietypowej formule zawodów, które mamy raz na pięć lat, bo ostatnie tego rodzaju zawody były z okazji 20-lecia klubu. Myślę, że będzie tu panowała dosyć luźna atmosfera, ponieważ nie przewidujemy rywalizacji sportowej, tylko ma być to raczej forma integracji środowiska pływackiego – mówi Rafał Perl, prezes UKS Delfin Legionowo. Przez ćwierć wieku, co z dumą podkreśla, bardzo się ono rozrosło. – Na przestrzeni tych 25 lat wychowaliśmy ponad 1500 zawodniczek i zawodników. A dzisiaj młodzi pływacy będą mieli możliwość spotkania się ze starszymi kolegami, doświadczenia się, jak tu było te 25 lat temu. To będzie miła okazja, żeby na ten temat porozmawiać i powspominać.

Na urodzinowych zawodach w udostępnionej przez KZB Legionowo pływalni pojawił się m.in. pierwszy klubowy meda-

lista mistrzostw kraju. Zawodnik związany z Delfinem od samego początku. – W kilku moich kolegów wraz z rodzicami otworzyliśmy klub i zaczęliśmy trenować. Na początek cztery razy w tygodniu, więc to nie miało za dużo wspólnego z wyczynowym pływaniem. Ale już po roku treningów udało się zdobyć brązowy medal na mistrzostwach Polski. Pokazaliśmy, że tak naprawdę małe klub z Legionowa, którego zawodnicy trenują cztery razy w tygodniu, jest w stanie rywalizować z klubami, gdzie dzieci pływają dwa razy dziennie. Pokazaliśmy wtedy, że Legionowo istnieje – wspomina Marcin Celejowski.

Brązowy krążek na 50 m stylem dowolnym tylko utwierdził zawodników w przekonaniu, że śmiało mogą oni wypływać na szerokie sportowe wody. – Wszyscy tym wówczas żyli. To był pierwszy uczniowski klub w Legionowie. Byliśmy dziećmi

i to była jedna z najważniejszych rzeczy w naszym życiu. Nie mogliśmy się doczekać kolejnych treningów i zawodów. Była fajna atmosfera i fajny trener. Rafał był osobą, która potrafiła wszystkich zjednoczyć i zarazić tym sportem – dodaje pierwszy medalista. – Marzenia były takie, żeby poprzez tę sekcję rozwinąć w Legionowie sportowe pływanie. I można dziś powiedzieć, że to wszystko się spełniło, ponieważ mieliśmy wielu medalistów mistrzostw Polski, były medale w różnych kategoriach wiekowych. Potem Dawid Szulich zdobywał je wśród seniorów, czego uwieńczeniem przed 10 laty był jego start na igrzyskach w Londynie. Teraz ten 2022 rok jest dla nas przełomowym momentem. Dla mnie osobiście jest to takie otwarcie na nowo, ponieważ Michał Perl zdobył medale na mistrzostwach świata, a w mistrzostwach Europy masters zdobył srebrny medal. Tak więc, jeśli



chodzi o wyniki naszego klubu, wróciliśmy na wyżyny tego sportu – cieszy się Rafał Perl.

Ceniąc sobie wszelkie osiągnięcia własnych pływaków, sternicy klubu wiedzą, że w jego działalności chodzi nie tylko o rekordy i medale. Dlatego właśnie wciąż tworzą nowe sekcje oraz możliwości wodnej rywalizacji i rekreacji. – Pływanie zimowe, pływani masters, sekcja superbohaterów, czyli osób niepełnosprawnych – wszystkie te sekcje będziemy rozwijać. Myślę, że to takie spełnianie sportowych marzeń. I nie tylko sportowych, ponieważ od ćwierć wieku na różnych poziomach popularyzujemy pływani

w Legionowie. Myślę, że wiele osób, które były w naszym klubie, ma bardzo fajne wspomnienia. Na dobrą sprawę to nie jest tylko pływanie, lecz także różne eventy w rodzaju wspólnych ognisk czy rajdów rowerowych, były też różne obozy sportowe – opowiada prezes Perl. Były, i jak zapowiada, znów będą. Nie tylko po to, żeby ich uczestnicy osiągnęli lepsze rezultaty. Regularne treningi przynoszą bowiem korzyści nawet po latach, gdy już dawno zapomniano się o sportowym pływaniu. Krótko mówiąc, coś po nich zostanie. – Myślę, że taka chęć rywalizacji, no i bycie sumiennym. Bo jednak sport uczy tego, że musisz wstać rano, pójść na trening,

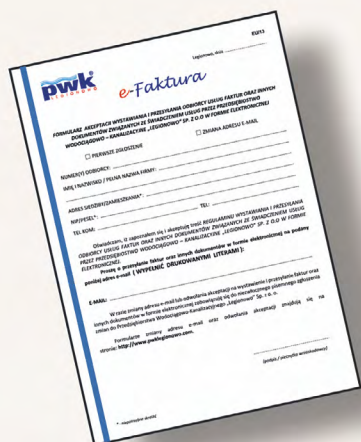
potem masz obowiązki, potem znowu wracasz na trening. Tak więc uczy to sumienności również w dorosłym życiu – uważa Marcin Celejowski.

Jeśli chodzi o dorosłość Delfina, jego prezes jest spokojny o przyszłość klubu. Jak mówi, dobrze o nią zadba m.in. jego uytułowany syn, który z wodą związaany jest od dziecka. A pływać nauczył się szybciej, niż chodzić... – Przez tyle lat Michał wspaniale przygotował się do tej roli. Myślę, że w dalszym ciągu będzie on zarażał tą sportową pasją młodych ludzi – jako zawodnik, ale też jako trener. Cieszę się, że to jest taki pozytywny jubileusz, w takim sensie, że otwieramy coś nowego. Rozpoczynamy coś, co jest spełnieniem sportowych marzeń, które były genezą powstania tego klubu w Legionowie – podkreśla Rafał Perl.

Na pamiątkę, dzięki wsparciu Urzędu Miasta Legionowo, urodzinowi goście Delfina otrzymali okolicznościowe medale. Oczywiście srebrne, jak przystało na srebrny jubileusz. Na złote przyjdzie pora za kolejne ćwierć wieku. Przy zachowaniu obecnej aktywności ten czas powinien upłynąć członkom klubu bardzo szybko.

Wonder

## Aktywuj usługę e-FAKTURA



W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>



Ja mam,  
a Ty?

**Komfort**  
**Wygoda**  
**Ekologia**

**PREZENT GRATIS !!!**

 / PWKLegionowo  
 bok@pwklegionowo.pl  
 (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa  
**pwk**  
LEGIONOWO

# Klienci do konsumpcji

**Mają swoich rzeczników instytucje i organizacje, posiadają ich też konsumenci. Zgodnie z Ustawą o ochronie konkurencji i konsumentów, zwykle jednego na powiat. A to oznacza, że urzędowi reprezentanci klientów zazwyczaj się w pracy nie nudzą. Doroczne sprawozdania rezydującego na co dzień w legionowskim starostwie Powiatowego Rzecznika Konsumentów pokazują to aż nadto wyraźnie.**

W swej tegorocznej prezentacji „ostatnia instancja” poszkodowanych klientów przeszła od ogółu do szczegółu. – W naszym powiecie już od wielu lat główną potrzebą mieszkańców jest uzyskanie bezpłatnej, profesjonalnej informacji czy porady w sprawach konsumenckich oraz w sytuacjach spornych, w których sam konsument nie jest na tyle silnym podmiotem na runku – wsparcie poprzez wystąpienie do przedsiębiorcy, zwane też popularnie interwencją – powiedziała Agnieszka Załuska. Jeżeli chodzi o liczbę udzielanych porad konsumenckich, ostatnio się ona ustabilizowała. – Od około trzech lat nie przekracza ośmiuset porad w skali roku. W zeszłym roku było ich 791. Około 66 procent tych porad dotyczyło spraw związanych z problemami z zakupem towarów, a 34 procent dotyczyło usług.

W ubiegłym roku prawie 40 procent udzielanych konsumentom porad miało związek z umowami zawieranimi poza lokalem i na odległość. To dwukrotnie więcej niż jeszcze pięć lat temu, co świadczy o coraz większej skłonności do robienia zakupów przez internet. – Największa liczba porad dotyczyła spraw związanych z urządzeniami gospodarstwa domowe-



go, czyli sprzętem AGD, RTV i sprzętem komputerowym. Było to ponad 150 porad. Na kolejnym miejscu były sprawy związane z zakupem mebli, artykułów wyposażenia wnętrz i utrzymania domu, a później związane z odzieżą i obuwem – wyliczała rzeczniczka. Wśród usług najwięcej problemów sprawiały ostatnio klientom kontakty z firmami telekomunikacyjnymi. Na dalszy plan zeszła natomiast wadliwość dostarczanego przez nie sprzętu. Kłopoty z rzetelnością mieli również dostawcy usług turystycznych i osoby świadczące drobne naprawy, czyli tak zwani fachowcy.

Jak poinformowała radę i zarząd powiatu Agnieszka Załuska, w 2021 roku aż 66 spraw wymagało podjęcia przez nią wystąpienia. – Generalnie spraw wpływa

dużo więcej. W ubiegłym roku pism skierowanych do rzecznika było około 180. Ta pozostała część to były sprawy, które nie miały ciągu dalszego. Poza skierowaniem pisma do mojej wiadomości, konsumenci nie wnioskowali o pomoc, co oznaczać by mogło, że takie pismo – najczęściej po wcześniejszej poradzie – wywoływało pozytywny skutek dla konsumentów i przedsiębiorcy byli skłonni załatwić sprawę zgodnie z oczekiwaniami konsumentów – podkreśliła ich powiatowa rzeczniczka. Ponad połowa jej wystąpień dotyczyła usług: głównie napraw, a także świadczeń branży turystycznej i sektora energetycznego. W pozostałych chodziło o kiepskiej jakości, wadliwe towary. Najwięcej kłopotów miewali klienci z meblami i sprzętem RTV

oraz AGD. Za to rzadziej niż w latach ubiegłych narzekali na kiepską odzież czy rozlatujące się obuwie.

Kończąc swe coroczne sprawozdanie, powiatowa rzeczniczka konsumentów wspominała o nowym aspekcie jej pracy, związanym z masowym napływem do Polski uchodźców z Ukrainy. Uchodźców, którzy siłą rzeczy także stali się nabywcami. – Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyposażył rzeczników konsumentów w szereg informacji, bo trudno powiedzieć narzędzi, ponieważ to nie rzecznik bezpośrednio udziela pomocy. Natomiast jest przygotowana informacja na temat ogólnopolskiej infolinii, gdzie jest świadczona bezpłatna pomoc w języku ukraińskim oraz poradnictwo mejlowe. Są przygotowane broszury w języku polskim, ukraińskim i angielskim na temat praw konsumenckich w Polsce. Te wszystkie informacje zamieszczone są na naszej stronie internetowej, w zakładce „Porady konsumenckie”, są także dostępne u mnie w biurze – zakończyła Agnieszka Załuska.

Na co dzień, przypomnijmy, zajmuje się ono udzielaniem bezpłatnych porad i informacji prawnych, występowaniem do przedsiębiorców, a także współdziałaniem z innymi instytucjami i organizacjami, których celem jest ochrona konsumentów.

Wonder



## Lista pachnąca wypiekami

**To kolejny dowód, że w branży spożywczej - będąc w opozycji do żywności produkowanej masowo - wciąż warto stawiać na wyroby wytwarzane na małą skalę i z surowców najwyższej jakości. Bo oprócz wdzięczności konsumentów, tak jak w przypadku legionowskiej piekarni Brodzik Naturalnie, firma może zyskać... światową sławę.**

Dla właścicieli małej legionowskiej piekarni to wyróżnienie spadło zapewne jak grom z jasnego nieba. A zaraz po zaskoczeniu musiała przyjść ogromna radość. Trudno się bowiem nie cieszyć, kiedy własna firma „łąduje” w gronie najbardziej prestiżowych tego rodzaju producentów na świecie. Bo tak właśnie stało się w przypadku piekarni Brodzik Naturalnie, która – jako jeden z dziesięciu tego rodzaju podmiotów w Polsce – została wyróżniona w cenionym rankingu La Liste 2022. Jego twórcy wzięli pod lupę producentów z ponad sześćdziesięciu państw. Wybór najlepszych powstał na bazie analizy kilkuset przewodników kulinarnych, tysięcy publikacji w mediach, milionów recenzji oraz

oceny krytyków kulinarnych. Tak rzetelnemu rankingowi można więc zaufać.

Jeśli chodzi o legionowską firmę z La Liste 2022, w mieszczącej się przy ul. Warszawskiej 49 piekarni Brodzik Naturalnie używa się wyłącznie naturalnego zakwasu własnej roboty, ekologicznych mąk ze starych odmian zbóż: samopszy, płaskurki, krzycy, orkisz, no i tylko naturalnych dodatków, takich jak słonecznik, kminek czy siemię lniane. W jej wyrobach próżno natomiast szukać współczesnej pszenicy, konserwantów, przyspieszaczy i polepszaczy. Dlatego właśnie szukać nie trzeba w nich tego, co najistotniejsze – smaku.

RM

# Dachowanie na obwodnicy

**W poprzedni wtorek około godziny 13.30 na obwodnicy Serocka doszło do groźnego wypadku. Auto osobowe wypadło tam z drogi i dachowało na poboczu. Pasażerka pojazdu trafiła do szpitala.**

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że samochód osobowy marki Honda, kierowany przez 34-letniego mężczyznę, z niewyjaśnionych jak na razie przyczyn zjechał nagle na pobocze dro-

gi i dachował. Autem oprócz kierowcy podróżowała jeszcze 34-letnia ciężarna kobieta. Ratownicy wyciągnęli ją z wraku pojazdu, a następnie śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego prze-

transportował poszkodowaną do szpitala.

W działaniach brały udział zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, WSP z Zegrza i OSP Wola Kiełpińska oraz

policja, pogotowie i śmigłowiec LPR. W trakcie trwania czynności ruch na obwodnicy był całkowicie zablokowany, a później odbywał się wahadłowo.

Zig



# Działacze <sup>nie tylko</sup> od święta

**O ile przed rokiem utonęło ono w rześnym deszczu, tym razem nad legionowskim Świętem Organizacji Pozarządowych przez cały dzień świeciło słońce. Dzięki temu ponad 20 rozmaitych podmiotów, jakie w minioną sobotę (24 września) pokazały się w parku im. Solidarności, miało doskonałe warunki do prezentowania mieszkańcom swojej działalności. A nie od dziś i nie od wczoraj lokalne, jak roboczo określają je znawcy tematu, NGO-sy mają się czym pochwalić.**

Na początek należy wyjaśnić powyższy, zagadkowy dla wielu akronim NGO. Otóż pochodzi on z języka angielskiego i oznacza „non governmental organisation”, czyli po naszymu – organizacje pozarządowe. Innymi słowy wszystkie podmioty, które nie są jednostkami albo organami administracji publicznej oraz których działalność nie jest nastawiona na osiąganie zysku. I właśnie tacy wystawcy pojawili się w sobotę na terenie parku przy ratuszu. – Bardzo się cieszę, że dopisały organizacje pozarządowe, że dopisali mieszkańcy i pogoda. To jest, jak się okazuje, najlepszy przepis na udany piknik rodzinny. Myślę, że w ten sposób wspieramy działalność tych organizacji, ponieważ mogą one szerokiemu ogółowi mieszkańców zaprezentować swoją działalność, swoje możliwości, a być może także zachęcić osoby, które dotychczas nie interesowały się aktywnością społeczną, do działania. Aby weszły do organizacji i wsparły ją swoimi pomysłami. Poza tym to dobrze, że po tych dwóch latach siedzenia w domu znów mogą odbywać się tego typu imprezy – uważa Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.



Druga edycja tej legionowskiej postarała się wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców w każdym wieku. Również mogą one szerokiemu ogółowi mieszkańców zaprezentować swoją działalność, swoje możliwości, a być może także zachęcić osoby, które dotychczas nie interesowały się aktywnością społeczną, do działania. Aby weszły do organizacji i wsparły ją swoimi pomysłami. Poza tym to dobrze, że po tych dwóch latach siedzenia w domu znów mogą odbywać się tego typu imprezy – uważa Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

Druga edycja tej legionowskiej postarała się wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców w każdym wieku. Również mogą one szerokiemu ogółowi mieszkańców zaprezentować swoją działalność, swoje możliwości, a być może także zachęcić osoby, które dotychczas nie interesowały się aktywnością społeczną, do działania. Aby weszły do organizacji i wsparły ją swoimi pomysłami. Poza tym to dobrze, że po tych dwóch latach siedzenia w domu znów mogą odbywać się tego typu imprezy – uważa Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

Druga edycja tej legionowskiej postarała się wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców w każdym wieku. Również mogą one szerokiemu ogółowi mieszkańców zaprezentować swoją działalność, swoje możliwości, a być może także zachęcić osoby, które dotychczas nie interesowały się aktywnością społeczną, do działania. Aby weszły do organizacji i wsparły ją swoimi pomysłami. Poza tym to dobrze, że po tych dwóch latach siedzenia w domu znów mogą odbywać się tego typu imprezy – uważa Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

Druga edycja tej legionowskiej postarała się wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców w każdym wieku. Również mogą one szerokiemu ogółowi mieszkańców zaprezentować swoją działalność, swoje możliwości, a być może także zachęcić osoby, które dotychczas nie interesowały się aktywnością społeczną, do działania. Aby weszły do organizacji i wsparły ją swoimi pomysłami. Poza tym to dobrze, że po tych dwóch latach siedzenia w domu znów mogą odbywać się tego typu imprezy – uważa Piotr Zadrożny, zastępca prezydenta Legionowa.

strzeleckiej Legionowskiego Towarzystwa Sportowego. Głównie, jak łatwo zgadnąć, wśród mężczyzn, ale po sportowy oręż chętnie sięgały także panie. – Jesteśmy stowarzyszeniem zrzeszającym osoby zainteresowane posiadaniem broni palnej, używaniem jej, uprawianiem sportu strzeleckiego i kolekcjonowaniem broni palnej – mówi Arkadiusz Obłuski z Legionowskiego Towarzystwa Sportowego. Skarbnik organizacji nie ukrywa, że trwająca za wschodnią granicą wojna odczuwalnie zwiększyła zainteresowanie działalnością „wystrzałowej” sekcji LTS-u. – Rzeczywiście, odnotowujemy znaczący wzrost zainteresowania, jeżeli chodzi o strzelectwo. Podobnie zresztą jak chyba wszystkie kluby sportowe. Przekłada się to niewątpliwie na zwiększoną liczbę osób chętnych do uprawiania strzelectwa, zapisujących się do klubu i starających się o pozwolenie na broń.

A skoro już mowa o staraniach, zdaniem działających od kilku dekad społeczników za mało młodych ludzi usiłuje dzisiaj pójść w ich ślady. – Nie udało nam się, i to jest moja, nasza

wina oraz rady seniorów, za przyjaźnić się z młodymi pokoleniem. Próbujemy to robić w ramach naszej działalności, przez Radio Legionowo, które utworzyliśmy przy naszym stowarzyszeniu. Utworzyliśmy specjalną audycję, rozmawiałem już o tym z nowym dyrektorem „Konopnickiej” Mariuszem Suwińskim, mającą na celu zacieśnienie tej współpracy między młodym i starszym pokoleniem. To jest zresztą nie tylko nasz legionowski dylemat, ale jest on obecny również w innych środowiskach. Będziemy to robić i mamy nadzieję, że znajdziemy zadowolający odzew z tamtej strony – liczy Roman Biskupski.

Byłoby dobrze, bo z pewnością warto, aby ktoś przejął pałeczkę po doświadczonych, ale zmęczonych już wieloletnią aktywnością działaczach. Warto, zwłaszcza że z pola pozarządowych działań można jeszcze zebrać mnóstwo nowych plonów. Nawet w mieście takim jak Legionowo, które od lat notuje w tej dziedzinie udane żniwa. – Wydaje mi się, że jest tutaj jeszcze szerokie pole do popisu. Nadal istnieje wiele działań, które organizacje mogą podjąć, a dotąd tego nie robiły. Wiele osób mogłoby też jeszcze je wesprzeć, ponieważ jest to jakby takie clue społeczeństwa, które jest aktywne, to znaczy zrzeszone działa na rzecz dobra ogólnego. Jest to po prostu potrzebne w codziennym życiu miasta – twierdzi Piotr Zadrożny. Potrzebne, gdyż owo życie na co dzień wzbogaca i uatrakcyjnia. Co mieszkańcy zawsze przyjmują z otwartymi rękami.

Waldek Siwczyński

## Rajd na piechotę

**W tegorocznej odsłonie odbywającego się na terenie gminy Serock Wrześniowego Rajdu Pamięci wzięła udział grubo ponad setka osób. Głównie po to, aby dziarsko maszerując po malowniczej okolicy, sprawdzić się na trasie i przez chwilę być bliżej miejscowej tradycji oraz historii.**

Impreza jak zwykle zaczęła się na plaży miejskiej w Serocku, gdzie dokonano weryfikacji zgłoszonych drużyn. Uczestnicy, a także ich opiekunowie, w krótkich odstępach czasu ruszali w trasę, która w tym roku praktycznie w całości przebiegała wzdłuż nabrzeża Jeziora Ze-

grzyńskiego. Do zaliczenia były trzy (obstawiane przez członków Stowarzyszenia Nasze Zegrze oraz lokalnego oddziału Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności) punkty kontrolne, gdzie zawodnicy musieli wykazać się wiedzą na temat historii regionu. W tym roku

– rywalizując w czterech kategoriach: szkoła podstawowa, open, służby mundurowe oraz seniorzy – przechodzili oni między innymi nieopodal klubu Milla, ośrodka Geovita oraz strzelnicy. Natomiast metę rajdu, dzięki gościnności pułkownika Pawła Nowotnika, tradycyjnie zlokaliz-



foto: UMIG Serock

zowano w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki. Po jej przekroczeniu czekały na wszystkich nie tylko pamiątkowe medale, certyfikaty i kominy, lecz także smakowita grochówka przygotowana przez zaprzyjaźnione kuchar-

ki ze Szkoły Podstawowej w Jadwisinie. Ponadto najlepsze drużyny pojechały do domów ze statuetkami oraz nagrodami rzeczowymi.

Swoim zwyczajem na zakończenie wrześniowego

rajdu jego uczestnicy zapalili znicze pod znajdującym się na terenie CSŁiI pomnikiem księcia Konstantego Mikołaja Radziwiłła.

RM

## USŁUGI

- Elektryk – emeryt – usunie awarie, wykona instalacje itp. Nawiąże współpracę z firmami elektrycznymi 512 054 426
- ELEKTRYK 515 010 373
- HYDRAULIK AWARIE REMONTY 692 827 915
- CYKLINOWANIE LAKIEROWANIE 507 603 653
- MALOWANIE, TAPETOWANIE, REMONTY OSOBIŚCIE, SOLIDNIE 694 065 757
- TAPICER 604 600 175
- HYDRAULIKA - GAZ tel. 690-383-185

## KUPIĘ/SPRZEDAM

- KUPIĘ SREBRNĄ BIŻUTERIĘ, MONETY, STAROCIA 797 677 349
- Sprzedam ziemię rolną 690-021-549

## WYNAJMĘ

- Mieszkanie do wynajęcia umeblowane 509 048 137

**BOL-MAR**

dorabianie kluczy, ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków

Targ Miejski Legionowo  
Centrum Komunikacyjne  
(nowy punkt)**517 582 537**  
**www.bolmar.eu****Ogłoszenia drobne**

są przyjmowane  
w Biurze Obsługi  
Klienta KZB Legionowo  
przy ul. Piłsudskiego 3  
w godzinach  
pracy kasy: poniedziałek: 12:00-16:00  
od wtorku do piątku:  
09:00-13:00



KZB Legionowo Sp. z o.o. informuje, że posiada przeznaczony na wynajem lokal użytkowy o powierzchni 21,6 m<sup>2</sup> wraz z częścią wspólną budynku o powierzchni 4,29 m<sup>2</sup> znajdujący się w budynku wielofunkcyjnym na terenie Stadionu Miejskiego w Legionowie przy ul. Parkowej 27. Szczegółowe informacje dostępne pod nr tel. 501 236 899.

Prosimy o składanie pisemnych ofert w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ulicy marsz. J. Piłsudskiego 3 (parter) lub drogą mailową na adres info@kzb-legionowo.pl.

**DYŻURY RADNYCH****3 października 2022 roku**

<b>Małgorzata Luzak</b> Radna Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 3) w godz. 15.00-16.30	<b>Mirosław Pachulski</b> Wiceprzewodniczący Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 1) w godz. 16.30-18.00
---	--

**Dyżury pełnione będą**

w Biurze Rady Miasta i Informacji Publicznej,  
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.  
Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie  
– telefon: 22 766 40 05



**KZB Legionowo Sp. z o.o.**  
poszukuje pracownika  
na stanowisko:

**KONSERWATOR W PLACÓWCE OŚWIATOWEJ**

Wymiar czasu pracy – 8 godzin dziennie  
Od kandydatów oczekujemy:  
- wykształcenia min. zawodowego,  
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,  
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku  
- tzw. „złota rączka”.  
Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.

Na kandydatów oczekujemy w dniu 3.10.2022 r. (poniedziałek) o godzinie 15:00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter sala obsługi klienta.

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

**WYNAJEM POMIESZCZEŃ BIUROWYCH**  
przy ul. Jagiellońskiej 13a w Legionowie

Informujemy, że KZB Legionowo Sp. z o.o. posiada 1 pomieszczenie biurowe w budynku przy ul. Jagiellońskiej 13a w Legionowie przeznaczone do wynajmu od dnia 1 października 2022 r. Serdecznie zapraszamy notariuszy, komorników, księgowych itp.  
Kontakt: biuro KZB Legionowo Sp. z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3  
Kontakt: 22 766 47 38, e-mail: info@kzb-legionowo.pl  
Pomieszczenie zlokalizowane jest I piętrze budynku, powierzchnia pokoju (pokój wynajmowany jest wraz z udziałem w części wspólnej budynku):  
- pokój nr 11 – 15,11 m<sup>2</sup> + 2,27 m<sup>2</sup> (powierzchnia wspólna), **RAZEM: 17,38 m<sup>2</sup>**.  
Wysokość czynszu najmu 1 m<sup>2</sup> wynosi: 32,00 zł netto/1 m<sup>2</sup>.

Oprócz czynszu najmu Wynajmujący obciążać będzie Najemcę comiesięcznie za koszty eksploatacyjne związane z przedmiotem najmu: konserwacja instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, c.o., utrzymanie czystości w budynku i na zewnątrz, wywóz nieczystości stałych, usługi kominiarskie, monitoring, konserwacje sieci telefonicznej i internetowej oraz koszty mediów: zużycie energii elektrycznej, c.o., zużycie wody i kanalizacji, rozliczane proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni budynku, płatnych na zasadach jak dla czynszu najmu.

Otwarte 7 dni w tygodniu od 6:00 do 22:00

# Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia  
basen sportowy basen rekreacyjny  
jacuzzi sauna

Honorujemy karty:   
Multisport: plus, senior, kids  
Fit profit, Fit sport, Ok system  
tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

szczegóły na [kzb-legionowo.pl](http://kzb-legionowo.pl)

**KS Legionovia  
Legionowo**

VS

**OKS Sokół Ostróda**

**Sobota 8.10.2022 godz. 15:00**  
**Stadion Miejski**

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 – Gratis)

**MIEJSCOWA**  
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo  
ul. Piłsudskiego 3  
tel. 515 267 766  
e-mail: gazeta@miejscowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński  
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejscowa.pl  
Współpraca: Olo Wąsik  
Dział reklamy: reklama@miejscowa.pl, tel. 797 175 329  
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

**Wydawca:** KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo  
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95  
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.  
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.



**MÓJ RYNEK**

**TARGOWISKO W LEGIONOWIE**

**ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:**  
 KZB Legionowo Sp. z o. o.  
 Targowisko Miejskie  
 tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

**NOWE MIESIĘCZNE STAWKI** za wynajem miejsc handlowych

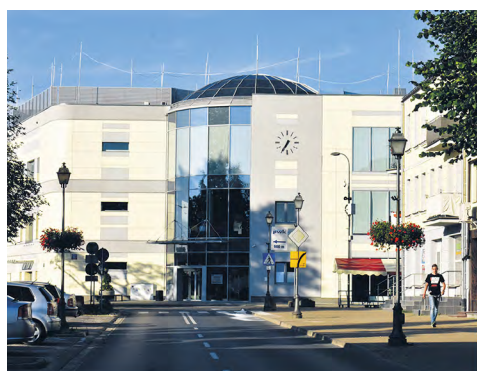
10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników  
 55 zł dla pozostałych sprzedawców



**BIURO MÓJ RYNEK**

ul. Piłsudskiego  
 ul. Wysockiego  
 ul. Wysockiego  
 ul. Jana III Sobieskiego  
 ul. Swirńskiego  
 ul. Jana III Sobieskiego

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



**ZARZĄDZAMY NIERUCHOMOŚCIAMI MIEJSKIMI**



**STACJA**

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek  
 ul. Jagiellońska 88  
 tel. 22 793 01 79



**ADMINISTRUJEMY NIERUCHOMOŚCIAMI WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH**



**NAGROBKI**  
 już od 3999 zł

22/214 06 31  
 500 290 360

**RATY**

EKSPOZYCJA  
 Wólka Węglowa  
 ul. Palisadowa 15

**WYNAJMUJEMY OBIEKTY SPORTOWE**



**BAROS GROUP**

**KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE**  
 i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach, specjalistyczne sprzątanie obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien, serwis nocny i dzienny.

**Tel. 510 123 960**  
 l.bogucki@barosgroup.pl  
 www.barosgroup.pl



## Zupa dyniowa z imbirem

Co nam będzie potrzebne do tej aromatycznej i rozgrzewającej potrawy? Oczywiście dynia, imbir, sok z cytryny, zielona natka pietruszki, chili, mleczko kokosowe lub słodka śmietanka, a także bulion z kurczaka lub bulion warzywny. Wybór zależy od tego, czy chcesz wersję wegańską, czy nie.

### Sposób przygotowania:

Najlepsza na zupę jest dynia hokaido. Jej słodycz i piękny kolor na pewno Cię urzeknie. Aby przygotować dynię, należy włożyć ją do piekarnika i upiec w 200 stopniach przez około 30 minut. W ten sposób ułatwimy sobie obieranie jej z twardej skórki. Po upieczeniu odcinamy skórkę i wrzucamy do garnka z bulionem.

Osobno na patelni rozgrzewamy oliwę i podsmażamy lekko posiekaną cebulę, imbir, czosnek (jeśli lubimy) oraz odrobinę kminku i soli. Dodajemy wszystko do zupy i mieszamy. Całość gotujemy na małym ogniu przez 20 minut.

Zupę miksujemy do gładkiej konsystencji. Dodajemy śmietankę lub mleczko kokosowe, sól, miód, sok z cytryny do smaku. Talerz ozdabiamy natką pietruszki i potrawę podajemy na gorąco. **Smacznego!**



## Spadło z pióra

### Patriotyzm z odrzutu

Gdym sobie kiedyś podziwiał kwiat polskiej młodzieży, płomiennie wyrażający swą miłość do (k)raju nad Wisłą, dziękowałem Stwórcy, że w mojej robotniczej rodzinie nie zrobiono ze mnie równie żarliwego patrioty. Matka pochłonięta pracą i ojciec zajęty jej unikaniem po prostu nie mieli na to czasu. I stąd mam teraz poważne zaległości z przysposobienia do życia w ojczyźnie. Nie opanowałem podstawowych umiejętności wzorowego rodaka: rzucania kamieniami, miotania petardami, lżenia policjantów, kiepsko mi też idzie nienawiść do, cytując hurtem, masonerii, żydów i pedałów. Straszne to, ale prawdziwe. Inna sprawa, że już nie pragnę uzupełniać tych fundamentalnych braków. Młodszy patriotyczne uczucia wyrażają lepiej i ze

szczerą namiętnością. A że, powodowani właściwym dla szczenięcego wieku wstydem, zwykli na demonstracjach demonstracyjnie skrywać swe szlachetne oblicza? Cóż, to zrozumiałe. Prawdziwi kochankowie Matki Polski mają wielu wrogów – dybią na nich mundurowi, dowala wyroki Temida... A gdyby nie kibicowskie ustawki i mecze, chłopaki nawet nie mieliby gdzie swego patriotyzmu szlifować.

Mogłoby się wydawać, że dla podobnych mi oldbojów, zbędnych na polu ulicznej waltury, już stracone. Otóż nie. Na coś jednak krajowi możemy się przydać i sporo dlań z(a)robić. Choć oczywiście nie w tak spektakularny jak wszechpolska młódź sposób. Najlepiej



WALDEK SIWCZYŃSKI

zacząć od... kąpieli i schludnej odzieży, tworząc wokół siebie przyjazny klimat. Co do używania używek, sytuacja jest bardziej skomplikowana. Wprawdzie rezygnacja z palenia i picia korzystnie wpływa na wizerunek jednostki, za to rujnuje państwowy budżet – i tak źle, i tak niedobrze! Chcąc mu to zrekompensować, można płacić podatki, kasować bilety, segregować śmieci, a także – poprzez odwiedzanie kin, teatrów i zakup książek – wspierać narodową kulturę. Fakt, to znacznie prostsze niż celny rzut petardą lub kostką brukową, ale całkiem jednak skuteczne. No i jedynie słuszne w narodzie, w którym jest masa mędrkujących łbów, lecz o wiele za mało mózgów.

## Ogień w Legionowie

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

We wrześniu 2010 roku do Legionowa zawitał olimpijski ogień. Nasze miasto było bowiem jednym z miast goszczących uczestników Europejskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych. Przez trzy dni powiat legionowski gościł 40-osobową reprezentację młodych sportowców z Izraela. Goście zostali zakwaterowani w ośrodku CSK w Jachrance, a treningi odbywali w Arenie Legionowo oraz na obiektach sportowych w Woli Kiełpińskiej. Szczególnie do gustu przypadła im legionowska hala, gdzie trenowały drużyny koszykówki i tenisa stołowego. – Obiekty są absolutnie fantastyczne. Są czyste i zadbane. Muszę przyznać, że czujemy się tutaj bardzo dobrze. Żałujemy tylko, że nie mamy takich hal

w Izraelu. Musimy je sobie wybudować. Wszystkie jest tutaj profesjonalnie przygotowane – mówiła Yehudit Ziv, trenerka tenisa stołowego. To samo można było powiedzieć o całej wizycie izraelskich sportowców w powiecie legionowskim.

Oprócz zakwaterowania i zapewnienia miejsc do treningów, zadbane też o aktywne zorganizowanie im wolnego czasu. Goście z Izraela pojechali na wycieczkę do Warszawy, zwiedzili Serrack i Legionowo, a także spotkali się ze swoimi rówieśnikami z dwóch legionowskich szkół: Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej i Powiatowego Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych. Jak przyznałi, podczas całej wizyty przeszkadzała im tylko

jedna rzecz... – Musimy przyznać, że jest tu nam bardzo zimno – mówiła ze śmiechem Yehudit Ziv. – Jednak sposób, w jaki jesteśmy tu przyjmowani, jest bardzo ciepły i bardzo, bardzo serdeczny – dodała.

Ostatniego dnia ich pobytu w powiecie dało się już poczuć atmosferę rozpoczynających się dzień później Europejskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych. Stało się tak za sprawą sztafety Torch Run, czyli Biegu Strzegących Prawa, którzy do Legionowa przynieśli olimpijski ogień. Na rynku miejskim sztafeta spotkała się z młodzieżą z terenu powiatu i razem z nią pobiegła do mety znajdującej się pod legionowskim ratuszem, gdzie zapłonął olimpijski znicz.

SUDOKU

		8	9	5	2			
	4	9						6
								1 5
	6	5	1		4			8
								3
					8	7		
7								
8					5			
	9			6				4

## pod (...) słuchane

Bywały w ponad 60-letniej historii legionowskiej spółdzielni mieszkaniowej okresy, gdy na walne zgromadzenia jej członków ludziska walili drzwiami i oknami. Bywały też (znacznie częściej) takie, gdy frekwencja oscylowała wokół 1,5 proc. uprawnionych. Zawsze jednak można tam było liczyć na porcję emocji, a nierzadko także rozrywki – głównie za sprawą odwiecznych antagonistów zarządu, usiłują-

cych wojować z jego członkami na argumenty, liczby tudzież mniej lub bardziej trafne przykłady z kraju i zagranicy. W tym roku, po trzech latach pandemicznego antraktu, wręcz nie mogło być inaczej. No więc znów w słynącej z bezgranicznej cierpliwości i odporności na nonsensy sali konferencyjnej biurowca SMLW odmieniano przez różne przypadki słowa, takie jak „slumsy”, „czynsz” czy „modernizacja”. I tra-

dycyjnie też wielu uczestnikom, również kandydatom do spółdzielczych gremiów, z trudem przychodziło wyrecytowanie pełnej nazwy stanowiącej ich sztyld instytucji... Krótko pisząc, normalnie. Lecz tym razem listę wiodących wątków uzupełnił temat wyjątkowo gorący i na czasie, a mianowicie ogrzewanie. Uzupełnił nie w kontekście zagrożenia zimnymi kaloryferami, lecz wysokich cen za ciepło, rzecz jasna. Na szczęście wnet, ustami pewnego aplikanta do rady nadzorczej, Szymonowi adwersarze podali jeszcze ciepłotkie remedium na ten stan rzeczy: rozwiązać umowę

i odłączyć się od sieci PEC-u. Genialne! Że też ten „beton” z zarządu wcześniej sam na to nie wpadł! No cóż, szkoda, ale jakoś nie wpadł. Być może dlatego, że potrafi przewidzieć owego odłączenia konsekwencje... Tak czy (Ro)siak, nam najbardziej spodobał się apel mieszkańca zniecierpliwionego przy którymś z kolejnych głosowań „odręcznym” liczeniem uniesionych mandatów. Zakrzyknął on przeto do rachującego je członka komisji skrutacyjnej: – Pan napisze „wszyscy” i już! W sumie racja. Wszak to właśnie zgoda buduje najlepiej.

# Poezja w kilkuset smakach

**Złośliwość rzecz martwych, złośliwość techniczna, sprawiła, że ta relacja musiała długo czekać na swoją premierę. Jej treści w niczym to jednak nie zaszkodziło, bo dobra poezja jest niczym wino, więc z wiekiem jeszcze zyskuje na wartości. Poezja w tym przypadku nieznająca granic - ani tych mentalnych, ani geograficznych.**

Zaczął się skromnie: od wymyślonego przez Roberta Tonderę projektu pod hasłem Ogrodowe Czytania Czwartkowe. Ruszył on w marcu 2020 roku i najpierw zaowocował antologią poezji zatytułowaną „Czytam wasze wiersze”, uzupełnioną później o kolejny tomik, nazwany – „Od wschodu do zachodu”. Tym razem zawierający też wiersze polskich poetów żyjących niemal we wszystkich zakątkach świata.

– Od Australii, poprzez Litwę, Europę Zachodnią, oczywiście Polskę, na Stanach Zjednoczonych i Kanadzie kończąc. Jest to projekt społeczny i każdy z tych tomów ma też społeczny wymiar. Przy pierwszym zbieraliśmy pieniądze na bezdomnych w Warszawie, na projekt „Medycy na ulicy”, a drugi tom wsparł zakup dwóch kuchni do szkoły specjalnej w Otwocku, gdzie dzieci niesłyszące, głuche i autystyczne uczą się zawodu kucharza. Te dwie kuchnie plus jeszcze dwie kolejne



zakupione przez stowarzyszenie Rotary oraz całe wyposażenie spowodowały, że szkoła zyskała status centrum egzaminacyjnego dla technikum gastronomicznego. Dla mnie to jest wielki zaszczyt i myślę, że każdy poeta, który dołożył choć grosz do tego projektu, będzie miał z tego frajdę. A to dzięki Światowi Książki, który jest wydawcą tego tomiku – mówi Robert Tondera.

Spiritus movens całego przedsięwzięcia przynajmniej, że za-

inspirowała go do niego zawodowa bezczynność. Dla środowiska aktorskiego pandemia była bowiem bezlitosna. – Zamknęli nas w domach, twórców, artystów, a ja jestem z teatru muzycznego, gdzie ludzie grają, śpiewają, tańczą. Więc moi koledzy chwycili za instrumenty, tancerze zaczęły nagrywać filmy, ja zaś jestem aktorem dramatycznym, kocham teksty, no więc zacząłem czytać. Na początek skromnie, od własnego wiersza, bo 15 lat temu wydałem tomik poezji.

Później zaprosiłem poetów legionowskich i osiłą pierwszego tomu są poeci z naszego rejonu, natomiast osiłą drugiego są już poeci wileńscy i cały świat. W sumie w dwóch tomach są utwory ponad trzystu poetów, jest 67 odcinków i 970 przeczytanych wierszy. Mnóstwo, mnóstwo czytania, które można obejrzeć na YouTube i na Facebooku. To duża praca, która się wzięła właśnie z tego, że ten wysiłek twórczy, energia, która jest we mnie, musiała się wydostać. I wydostała się w ten sposób. Trafiłem w niszę i spotkało mnie z tego względu wiele dobrego – od społeczności poetów, ale nie tylko, bo od artystów z całego świata.

Na promocję kolejnej książki mieszkający w powiecie legionowskim twórca wybrał jabłonowski pałac. Z tej okazji pojawiło się tam wiele znamienitych, wpływowych osobistości, głównie ze świata kultury. W zabytkowych wnętrzach

spotkali się autorzy i wydawcy z Polski, przybyli również goście z zagranicy. Nie zabrakło też oczywiście samych twórców wierszy. Znalazła się wśród nich Anna Czachorowska, ceniona lokalna poetka, a także była dyrektor jabłonowskiej biblioteki. Pełna uznania dla samego pomysłu, ale również talentu interpretatorskiego Roberta Tondera. – Jest wspaniałym aktorem, wspaniale czyta i gdy tylko powstał ten pomysł, zadzwonił do mnie i zapytał, czy mogłabym napisać jakiś wiersz na temat pandemii i w ogóle całego tego czasu. Więc oczywiście zgodziłam się, napisałam wiersz i wysłałam do pana Tondera. Cieszę się, że znalazło to takie bardzo duże odbicie w świecie, nie tylko w Polsce.

Cieszy się też, co zrozumiałe, pomysłodawca całego tego pospolitego, choć niepospolitego poetyckiego ruszenia. Podkreślając przy okazji, że wolontariacka praca nad projektem była dla niego prawdziwą przyjemnością. – Polacy są rozsypani po całym świecie, więc przysyła mi swoje wiersze, a ja musiałem tylko je redagować. Mam żonę polonistkę, syna tłumacza, lingwistę, purystę językowego, więc było to

dla mnie dużo łatwiejsze. Czytałam ze zrozumieniem. Okazało się, że ta formuła czytania w ogrodzie, do kamery, i zamieszczania krótkich, kilkunastominutowych filmów w internecie sprawdziła się. Wejść na nie było po kilka tysięcy, tak więc to przedsięwzięcie – z małego, pojedynczego wiersza, bardzo się rozrosło – podkreśla Robert Tondera.

Do jego poetyckiego i organizacyjnego rozmachu doskonale pasował przemyślany program pałacowej imprezy. Okraszony pięknym słowem oraz równie poruszającymi dźwiękami, najpierw w wykonaniu akordeonisty Sławomira Jankowika, później zaś – wspieranej dyskretnie przez gitarzystę – eterycznej, obdarzonej charyzmą i mocnym głosem wokalistki Doroty Osińskiej. Głosem, który od pierwszych nut potrafi wzbudzać emocje i zapadać w pamięć.

Za swój projekt Robert Tondera, inicjator Ogrodowych Czytań Czwartkowych, uzyskał w plebiscycie Polska Times tytuł Osobowość Roku w kategorii Kultura.

Waldek Siwczyński

## Psycholog radzi:

**No właśnie, kochani Rodzice, dziś będzie troszkę o tzw. królowej nauk, która u niejednego ucznia wzbudza gęsią skórę. Ale z matematyką, jak z każdym chyba przedmiotem, jest tak, że dobrze i ciekawie przekazana, może stać się pasją, a nie zmorą. Zatem dowiedzmy się, jak rozwijać u dziecka zainteresowanie tym przedmiotem i jak stymulować rozwój myślenia, które leży u podstaw rozumowania matematycznego?**

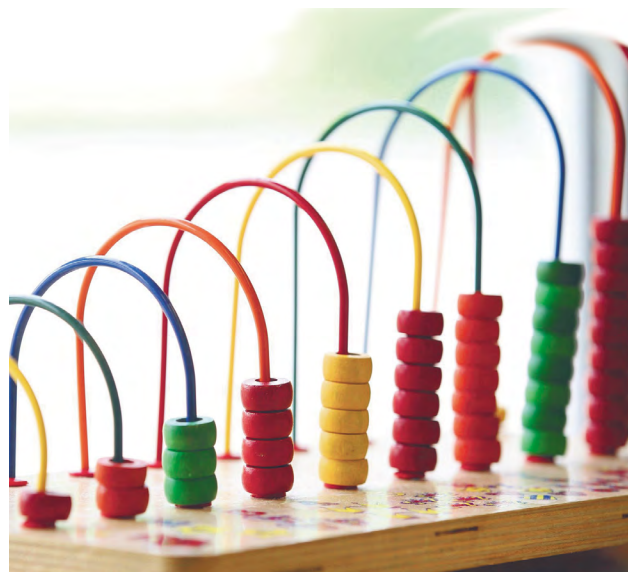
Oto kilka pomysłów:

• **Szacujemy, porównujemy.** Rozwój myślenia matematycznego wcale nie zaczyna się z chwilą przyswojenia wyglądu cyferek i dokonywania pierwszych prostych obliczeń. Znacznie wcześniej dziecko uczy się postrzegać rzeczy w kategoriach mniej-

szy/większy, dłuższy/krótszy, grubszy/cieńszy itd. Bawcie się zatem z dziećmi w taki właśnie sposób. Zestawiajcie ze sobą przedmioty i proście dziecko o to, aby je porównywało i wskazywało: który patyk jest dłuższy, który klocek wyższy, w której szklance jest więcej wody, po której stronie stołu leży więcej cukierków. Obstawiam, że to ostatnie zadanie dzieci wykonają bezbłędnie niezależnie od wieku...

• **Bawcie się w przeliczanie.** To może być liczenie poukładanych kamyczków albo paluszków u dłoni i stóp w kąpielu. Dziecko początkowo wcale nie będzie miało pojęcia, co to jest to 3 czy 5. Ale w prosty sposób, podany w formie zabawy, zacznie utrwalać kolejność liczebników, co przyda mu się lada moment, na dalszym etapie edukacji matematycznej.

## O matko, matematyka!



• **Poznajcie cyferki.** Jeśli chcecie uczyć dziecko obrazu graficznego cyfr, a więc ich wyglądu, dobrze jest to łączyć z konkretem i wprowadzać kolejne cyfry stopniowo. Zaczynajcie od „1”. Narysujcie cyferkę, a obok obrazek przedstawiający np. jedno jabłko. Może-

cie bawić się w wyszukiwanie „jedynek” w rozsypance cyferkowej (wystarczą zwykłe kartoniki z naklejonymi cyframi – przy okazji dziecko poćwicz sprostregawczość). Nieco starsze dzieci (4-, 5-letnie) mogą próbować tę cyferkę narysować, uformować z pla-

steliny lub ciasta na pierogi. Przy okazji ugniatania poćwicz mięśnie dłoni, co baaardzo przyda się podczas nabywania sprawności w pisaniu. Pamiętajcie że **dla małych dzieci nauka ma mieć formę zabawy**, a nie regularnej edukacji, która może niestety dziecko zniechęcić.

• **A czy wiecie, że** z rozwojem rozumowania matematycznego wiąże się też... muzyka? Serio! Pomyślcie, może wasza pociecha chciałaby uczyć się gry na jakimś instrumencie?

• **Rozumowanie matematyczne jest logiczne**, zatem ćwiczcie sztukę logicznego myślenia u dziecka. Świetnie sprawdzą się tu szachy. Jeśli to dla was czarna magia, zaczynajcie od podstaw i zajrzyjcie na stronę [www.lichess.org](http://www.lichess.org). W zakładce „nauka” znajdziecie podstawy gry opracowane



**Małgorzata**

psycholog dziecięcy, plastyk i bajkoterapeuta, autorka portalu dla dzieci i rodziców „Leoniki.pl”

naprawdę znakomicie. To będzie świetna zabawa dla waszego dziecka i być może również dla was.

• **Przydatne portale:** pisupisu.pl, squla.pl, matzoo.pl (dla dzieci od szóstego roku życia).

# Wypoczynek zorganizowany

Dla frekwencyjnego sukcesu drugiej odsłony legionowskiego Święta Organizacji Poza-rządowych kluczowy był nie tylko fakt, że wreszcie rozstąpiły się nad nim deszczowe chmury. Sprawilo to jednak, że ogrom oraz moc społecznej aktywności mieszkańców dla wszystkich jego uczestników stały się jasne jak słońce.



# HOROSKOP na nadchodzący tydzień

## RYBY

Szykuje się przełom w życiu uczuciowym. Samotni mogą spotkać miłość, a ci z związkach...

## BARAN

Pamiętaj, że jazda autem to nie gra komputerowa. I po kolizji nie wystarczy kliknąć „new game”.

## BYK

Ostatnio w pracy zrobiło się trochę luźniej. Wykorzystaj to na przemyślenie zawodowej przyszłości.

## BLIŹNIĘTA

Przed tobą trudna rozmowa z partnerem. Chcesz czy nie, musi do niej dojść. Bądź szczerzy.

## RAK

Nie kop pod kimś dołków, bo i na tobie sprawdzi się w końcu znane przysłowie.

## LEW

Ktoś może potrzebować twojej pomocy, ale raczej nie oznajmi ci tego wprost. Bądź uważny.

## PANNA

Przełam swoje uprzedzenia i zagraj na loterii. Wbrew pozorom, ludzie czasem coś wygrywają.

## WAGA

Nie rzucaj się z motyką na słońce. Wyzwanie może i jest warte grzechu, lecz tym razem cię przerasta.

## SKORPION

Dotąd udawało ci się łączyć pracę z hobby. Rób tak dalej i nie rezygnuj z pasji.

## STRZELEC

Dla własnej przyjemności jesteś w stanie zrobić wszystko. Wkrótce będziesz mieć ku temu okazję.

## KOZIOROŻEC

Bądź ostrożny, ktoś będzie chciał wzbogacić się twoim kosztem. Niekoniecznie finansowo.

## WODNIK

W ferworze okazjnych zakupów nie zapomnij, że oprócz formy liczy się także treść.

# Zwyrwane kontekstu



**W** JA SIĘ DZIWIĘ, ŻE PO PAŃSKIM PRZEMÓWIENIU KTOŚ CHCE JESZCZE W LEGIONOWIE MIESZKAĆ

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa podczas sesji rady miasta do jednego z opozycyjnych radnych.



**KLATKA TYGODNIA**

**CIEKAWOSTKI**

- Tę nagrodę otrzyma pan, jeśli przejedzie kilometr na jednym kole. fot. red.

## Znalezione w sieci

**W miesiącach letnich myśli na ogół mieszkają na zewnątrz. Ale wraz ze spadkiem temperatury szukają ciepła w naszych domach, by przetrwać zimne miesiące.**

Samice lwa są lepszymi łowcami niż samce.

Pancerniki mają zazwyczaj 4 dzieci naraz i wszystkie są tej samej płci.

Kwas nikotynowy, pomimo swojej nazwy, jest niezbędny

człowiekowi do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Lepiej znany pod nazwą witaminy PP albo niacyny, występuje w produktach zarówno roślinnych, jak i zwierzęcych i nie ma absolutnie nic wspólnego z tytoniem.

Podobno można zahipnotyzować żabę, kładąc ją na plecach i delikatnie głaszcząc jej brzuch.

Na początku XX wieku na świecie było 287 gatun-

ków marchwi. Obecnie, 100 lat później, jest ich tylko 21.

Kot używa 32 mięśni w każdym uchu.

Na każdego człowieka przypada 200 milionów owadów.

Wieża Eiffla jest najwyższą w letnich miesiącach, czyli lipcu i sierpniu. Ma ona wysokość 320 metrów, jednak jej wykonanie ze stali, która ma wysoki współczynnik temperaturowy



rozszerzalności, sprawia, że zmienia ona wysokość o około 15 centymetrów, zależnie od miesiąca.

## Humor z zeszytów

Pomimo że na niebie świecił księżyc, dzień był smutny i ponury.

Najczęściej spotykanym ssakiem górskim jest góral.

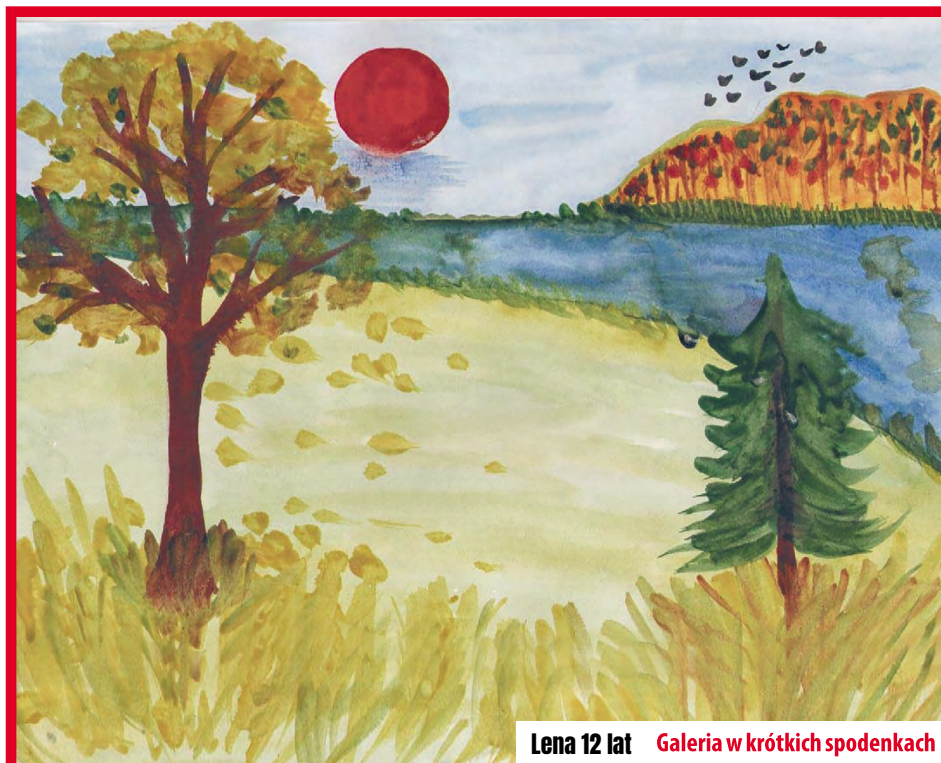
Marynarzy o jednym oku nazywamy piratami.

Węgiel powstał z paproci, skrzyptków i widłaków.

Wietrzenie skał jest pojęciem czysto teoretycznym, bo wszystkie dawno wywietrzały.

Baca bardzo długo gadał turystom, że milczenie jest złotem.

Na ukształtowanie powierzchni Ziemi mają wpływ jej trzęsienia oraz wulkanizacja.



Lena 12 lat Galeria w krótkich spodenkach

# Przemyslny pogrom

Po zwycięskim rozpoczęciu rozgrywek Ligi Centralnej w meczu wyjazdowym, legionowski KPR zadebiutował w sobotni wieczór (24 września) we własnej hali. I przekonującym zwycięstwem nad ekipą ORLEN Upstream SRS Przemysła dał do zrozumienia, że również w tym roku zamierza walczyć o końcowy sukces w tych emocjonujących rozgrywkach.

Legionowscy kibice, ciekawi nowego, odświeżonego oblicza swego zespołu, pojawili się w sile kilkuset (w tym wielu jeszcze nastoletnich) gardeł, aby wesprzeć go dopingiem. Pozytywnej oliwy do ognia dodała jeszcze huczna i widowiskowa prezentacja drużyny gospodarzy, w asyście jak zawsze efektownych dziewczyn z Warsaw Cheerleaders. A chwilę później wyposażeni w klubowe gadżety do robienia hałasu widzowie mogli zacząć ekscytować się meczem.



Pierwszą akcję, zakończoną celnym strzałem na bramkę, wykonali gospodarze. W rewanżu, po rzucie karnym, wyrównał Krzysztof Tylutki. Chwilę później przez obronę gości przedarł się Krystian Wołowicz i zrobiło się 2:1. Obie ekipy zaczęły sobotni bój z dużym animuszem. Było widać, że gracze z Przemysła nie zamierzają padać przed KPR-em na kolana. Zdecydowani w ataku, w pierwszej fazie spotkania szybko kończyli akcje, sprawnie przedzierając się przez defensywę miejscowych. Spraw-

nie, lecz nie bezbłędnie. Dzięki temu cierpliwy i konsekwentny KPR objął w 10 minucie prowadzenie 8:5. Co jeszcze podniosło i tak już gorącą atmosferę na trybunach. Dobrze spisywali się legionowianie w polu, coraz częściej wspierali ich też w bramce Tomasz Szalkucki, a później świetnie tego dnia dysponowany Kacper Zacharski. Co prawda w 14 minucie Krzysztof Tylutki przestrzelił karnego, ale kilkanaście sekund po tym „poprawił” z akcji Wołowicz i było już 11:7. Kiedy KPR rozgrywał kolejny atak, trener Mi-

chał Prątnicki wziął pierwszy w tym meczu czas. Było warto, bo po wznowieniu gry jego drużyna zaliczyła następne trafienie.

Jak było do przewidzenia, po początkowych szturmach na każdą z bramek z biegiem upływających minut tempo gry trochę spadło. Nie spadała jednak na szczęście skuteczność gospodarzy, dlatego w 19 minucie, przy stanie 13:8, trener gości poprosił o pierwszą przerwę. Nie wiadomo, co powiedział swoim podopiecznym, ale niedługo po niej KPR str-

cił dwa gole z rzędu, a na dodatek z parkietu wyleciał Adam Laskowski. I po kolejnym, trafieniu „nafciarzy” z Przemysła zrobiło się tylko 13:11. A za chwilę było już 13:12... I teraz trener Prątnicki brał czas w zupełnie innym nastroju. Strzelecki impas przełamał w 23 minucie Michał Klapka, wciąż jednak Orlen trzymał się blisko, będąc o krok od wyrównania. Nie trwało to jednak długo. W 26 minucie KPR znów wypracował sobie trzybramkową przewagę (16:13) i był tuż, tuż od jej powiększenia. A po uda-

nej paradzie Kacpra Zacharskiego, który obroną ręką wyszedł z sytuacji sam na sam, dopiął celu. Po piorunująco skutecznym finiszu szczypiarza KPR-u schodzili na przerwę w doskonałych nastrojach, prowadząc 18:13. Obserwujący mecz z trybun Marcin Smolarczyk, niedawny szkoleniowiec miejscowych, mógł mieć powody do zadowolenia.

Strzelanie w drugiej połowie, wykorzystując stratę piłki przez gospodarzy, zaczął Orlen Upstream. Na pierwsze trafienie KPR-u kibice musieli czekać całe trzy minuty, ale z kolejnym ich ulubieńcy zwlekali już o wiele krócej. Dzięki temu wciąż dzieliła ich od przyjezdnych bezpieczna odległość pięciu „oczek”. A od 36 minuty już sześciu. Dzięki temu czas grał na korzyść legionowian, którzy możliwie szybko – i w polu, i między słupkami – starali się pozbażyć rywali złudzeń co do wywiezienia z Mazowsza choćby punktu. W 41 minucie KPR był jednak bardzo długo, więc doświadczeni gracze z IŁ Capital Areny starali się nie zdejmować nogi z gazu. Zwłaszcza że prze-

myślenie nadal kąsali ich bramkę skutecznymi strzałami.

Kilka akcji później, przy stanie 25:18, goście powędrowali na kolejną przerwę, chcąc bowiem coś jeszcze tego dnia ugrać, musieli zacząć pogoń. I chociaż ruszyli do niej całkiem składnie, po dwóch kontrach KPR-u (27:19) i paradzie Kacpra Zacharskiego musieli zacząć od początku. Na to zaś za mało już mieli czasu, sił, no i – przynajmniej tego dnia – umiejętności. Mimo to, kiedy w 52 minucie na dwie minuty opuścił boisko Tomasz Kasprzak, a trener Prątnicki głośno wyrażał niezadowolenie z tej decyzji, przez moment zrobiło się nerwowo. Stąd po chwili, przy siedmiobramkowym prowadzeniu jego drużyny (28:21), zaprosił zawodników na rozmowę. Wiadomo, lepiej dmuchać na zimne. Szczególnie gdy na boisku jest gorąco... Ale w sobotni wieczór nic złego KPR-owi stać się już nie mogło. W ostatnich sekundach dobił rywala dwoma celnymi rzutami do pustej bramki, dzięki czemu na inaugurację sezonu we własnej hali wygrał z Orlenem Upstream SRS Przemysła 32:25. I po dwóch kolejkach został liderem Ligi Centralnej.

Aldo

## Cztery ciosy i nokaut

To nie był łatwy mecz. Legionovia Legionowo w sobotę (24 września) długo męczyła się na własnym boisku z Pelikanem Łowicz. Po pierwszej połowie podopieczni trenera Michała Piroso przegrywali, jednak na samym początku drugiej odsłony meczu doprowadzili do wyrównania, a w końcówce - używając bokserkiej nomenklatury - zadali trzy szybkie ciosy, po których rywal wyładował na deskach.

Legionovia błyskawicznie, bo już w ósmej minucie, straciła bramkę. Jana Krzywańskiego po szybkiej akcji pokonał Adrian Olpiński. Odrabianie strat nie przyszło Legionovii łatwo. Podopieczni trenera Piroso starali się, konstruowali akcje, byli aktywni w środku pola, ale nie przekładało się to na jakieś większe zagrożenie pod bramką gości. Inna sprawa, że bramkarz Pelikana był

tego dnia całkiem nieźle dysponowany i z łatwością radził sobie ze wszystkimi strzałami, które leciały w światło bramki. Pierwsza odsłona spotkania zakończyła się więc jednostronnym prowadzeniem drużyny z Łowicza.

Druga połowa meczu nie mogła się dla Legionovii lepiej zacząć. Już w 47 minucie Konrad Zaklika doprowadził

do wyrównania. Przez kolejne minuty legionowianie dążyli do strzelenia kolejnej bramki. Ciągłe jednak szwankowała skuteczność. Przełomowa dla przebiegu meczu okazała się 78 minuta. Wtedy to arbiter podyktował rzut karny dla Legionovii, który na gola zamienił kapitan gospodarzy, Patryk Koziara. Potem poszło już z górki. W ciągu kolejnych czterech



fot. archi.

miejsce w tabeli. Do liderującego Świt Nowy Dwór Mazowiecki legionowianie tracą już tylko dwa punkty. W następnej kolejce podopieczni trenera Michała Piroso zmierzą się na wyjeździe z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę 1 października, początek o godzinie 16.00.

Elph

### Legionovia Legionowo – Pelikan Łowicz

## 4:1 (0:1)

**Bramki:** Zaklika (47'), Koziara (78' kar.), Rymek (80'), Papazjan (82') – Olpiński (8')

**Legionovia:** Krzywański – Kaczorowski (Gołab 88'), Choroś, Waszkiewicz, Wojdyga, Sonnenberg (Bawolik 76'), Zaklika (Kumoch 67'), Koziara, Rymek (Barański 88'), Mroczek (Papazjan 75'), Wiejak.

**Pelikan:** Orzeł – Stawikowski, Woliński, Dwórzyński, Pawlicki, Garnysz (64' Falkowski), Tabor (64' Pomianowski), Sójka (80' Patora), Olpiński, Łojarczyk (80' Flaszka), Sołtyński.



foto: arch.

# Szczęśliwa trzynastka

**Wyjątkowo ciekawie po siódmej kolejce meczów prezentuje się tabela ligi okręgowej w grupie Warszawa I. Madziar Nieporęt jest drugi, Dąb Wieliszew - trzeci, a Legionovia II Legionowo - czwarta. Co ciekawe, wszystkie te trzy drużyny mają po trzynaście punktów. Nieźle wypada też Sokół Nieporęt, który jest czwarty w tabeli piątej ligi w grupie mazowieckiej I.**

W ostatniej kolejce drużyna z Serocka wygrała u siebie 3:1 z PAF Płońsk. Madziar Nieporęt zremisował na wyjeździe 1:1 z liderem tabeli, Talentem Warszawa. Dąb Wieliszew przegrał na własnym boisku 0:3 z KS Łomianki, a Legionovia II Legionowo wygrała u siebie 4:0 z Victorią II Sulejówkę. W następnej kolejce Sokół zmierzy się na wyjeździe ze Skrą Drobin (sobota 1 paź-

dziernika, godz. 15.00). Madziar tego samego dnia (1 października, godz. 11.00) zagra u siebie z Wicherem Kobylka, Dąb – również 1 października i również o 11.00 – podejmie na własnym boisku Wilgę II Garwolin, a Legionovia II na wyjeździe zmierzy się ze Startem Otwock (1 października, godz. 15.00).

zig

# Rozkoszna setka

**Na inaugurację drugoligowego sezonu w grupie B koszykarze Legionu Legionowo zmierzyli się u siebie z ekipą AZS UJK Kielce. Niedzielny (25 września) mecz stał pod znakiem ich zdecydowanej dominacji nad rywalem, przypięczonej przekroczeniem granicy stu zdobytych punktów.**

Przystępując do sezonu z nowym trenerem i wzmocnioną kadrą, zarząd, sztab oraz koszykarze Legionu apetyty mają większe niż przed rokiem. Jakby na potwierdzenie owych aspiracji, w pierwszej akcji meczu Patrick Benigni trafił za trzy punkty. Niedługo później jego koledzy poprawili kolejnymi trafieniami i po niespełna trzech minutach gospodarze prowadzili już 14:3. W tym momencie trener kielczan od razu, „w trybie awaryjnym”, postanowił zaprosić ich na przerwę. I trzeba przyznać, że odniosła ona skutek. AZS szybko rzucił trzy „trójki” i wobec skromniejszej odpowiedzi Legionu jego przewaga zmalała do zaledwie dwóch „oczek” (16:14). Gra się wyrównała i chcąc odbudować solidną przewagę, miejscowi musieli pomyśleć o tym, jak to trzypunktowe źródło rywala „osuszyć”. A przy okazji poprawić szwankującą w tej fazie gry skuteczność w rzutach osobistych. Na szczęście dużo lepiej szło legionowianom w zbiórkach, dzięki czemu odzyskiwali sporo piłek, zyskując okazje do rzutów – także tych punktowanych „ekstra”. A ponieważ wiele z nich wykorzystywali, wciąż trzymali przeciwnika na bezpieczny dystans. Po pierwszej kwarcie na tablicy wyników było 38:24 dla Legionu.

I on też rozpoczął punktowanie w drugiej odsłonie meczu. W niej również podopieczni Antonio Daykoli od początku starali się zdominować rywala pod własnym koszem i pomysłowo rozgrywać akcje w ataku. Czynili to wprawdzie ze zmiennym szczęściem, ale ponieważ młoda kielecka drużyna nie imponowała skutecznością, na półmetku drugiej kwarty zrobiło się już 52:32 dla miejscowych. Byli szybsi, bardziej kreatywni w ofensywie, a przede wszystkim skuteczniejsi. Dwie minuty przed końcem, przy sta-



foto: arch.

nie 58:35 dla Legionu, trener gości wziął kolejny tego dnia czas. Sytuacja dla jego ekipy zrobiła się już bowiem, delikatnie mówiąc, nieciekawa. A po ostatnim gwizdku w tej kwarcie było dla niej jeszcze gorzej – 64:35.

Prowadząc aż tak zdecydowanie, ekipa Legionu musiała tylko zachować koncentrację, aby bez większych nerwów kontrolować grę i spokojnie dojechać do końca spotkania. I trzeba przyznać, że szło jej to całkiem dobrze. Wprawdzie kielczanie od czasu do czasu trafiali za trzy punkty, usiłując szybko nadrobić stracony dystans, ale gospodarze też trzymali rękę na pulsie. Efekt: prowadzenie 82:50 po trzeciej kwarcie. To oznaczało, że nic złego – w tym przypadku pod postacią utraty ligowych punktów – w tym meczu legionowianom stać się już nie może. Pozostawało im zatem wykorzystać ostatnie dziesięć minut na zgrzywanie drużyny w prawdziwym ligowym boju, nie zaś podczas sparingu. A to zawsze i każdemu zespołowi się przyda. Sądząc choćby po osiągniętych wynikach, ekipa z IŁ Capital Areny (mimo przegranej pięcioma punk-

tami kwarty) zrobiła z tego czasu dobry użytek. Ku zadowoleniu dobrze ponad setki kibiców, Legion Legionowo przekroczył barierę stu punktów, zwyciężając z drużyną AZS UJK Kielce 101:74.

Wysoka wygrana potwierdziła tylko to, co prezes klubu mówił tuż przed rozpoczęciem rozgrywek. – W tym sezonie już nie będziemy tylko rozglądali się w tej lidze. Zrobiliśmy to w poprzednim. Poznaliśmy ligę, wiemy, jak ona wygląda od kuchni: jak trzeba się przygotowywać do meczów i jak ogarniać to wszystko logistycznie, żeby wszystko miało ręce i nogi. W tym roku cele są ambitniejsze: chcemy zaliczyć fazę play-off i zobaczymy, co dalej. Ale nasz plan na tę dru-

żyna – przyznaje Tomasz Matysiak. Zdaniem nowego trenera wzmocniona przed rozgrywkami drużyna daje nadzieję na ich osiągnięcie. – Okres przygotowawczy był dla chłopaków bardzo ciężki, co było widać po sparingach. Nie we wszystkich mogliśmy zaprezentować pełnię swoich umiejętności. Udało nam się zebrać naprawdę bardzo przyzwoity skład i mam nadzieję, że dostarczymy kibicom wielu emocjonujących chwil w rozpoczynającym się właśnie sezonie – mówi Antonio Daykole. Jedno jest pewne: pierwszy ligowy mecz był pod tym względem bez zarzutu.

Dwa kolejne spotkania ligowe koszykarze Legionu Le-

## Zwierzaki do adopcji

**SCHRONISKO  
W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM  
Czynne: Wtorek-Niedziela  
W godzinach 12:00-15:00**

**ŁOWICZ** to młodziak średniej wielkości, znaleziony na terenie gminy Otwock, w brązowej, skórzanej obroży. Psiak jest wesoły, pełen pozytywnej energii i chętny do zawierania nowych znajomości. Chłopak łączy do człowieka, dobrze radzi sobie na smyczy. Kto zgubił Łowicza?

Tel: 795 845 242  
fundacjapom.pl



**Legion Legionowo – AZS UJK Kielce**  
101:74 (38:24, 26:11, 18:15, 19:24)

**Punkty dla Legionu zdobywali:** Słoniewski i Motel – po 18, Wojtyński – 15, Lewandowski – 14, P. Benigni – 12, Pstrokoński – 9, Pabianek – 8, D. Benigni – 3, Orłowski i Zawistowski – po 2.

żyna jest trzyletni. Ustaliliśmy sobie z trenerem, że w ciągu trzech lat chcemy zaważać o jakieś realne, wysokie cele. Na razie fajnie się pokazać w lidze, no ale nie walczymy o utrzymanie. Chodzi nam o ważniej-

szące cele – przyznaje Tomasz Matysiak. Zdaniem nowego trenera wzmocniona przed rozgrywkami drużyna daje nadzieję na ich osiągnięcie. – Okres przygotowawczy był dla chłopaków bardzo ciężki, co było widać po sparingach. Nie we wszystkich mogliśmy zaprezentować pełnię swoich umiejętności. Udało nam się zebrać naprawdę bardzo przyzwoity skład i mam nadzieję, że dostarczymy kibicom wielu emocjonujących chwil w rozpoczynającym się właśnie sezonie – mówi Antonio Daykole. Jedno jest pewne: pierwszy ligowy mecz był pod tym względem bez zarzutu.

Aldo

# Historia przy tablicy

Staraniem Instytutu Pamięci Narodowej, wspieranego merytorycznie przez lokalnych historyków, uhonorowano w Legionowie kolejnego bohatera. W drugi poniedziałek września na terenie kwatery wojennej miejskiego cmentarza uroczysto odsłonięto tablicę upamiętniającą Karola Szwedowskiego, legionowianina i uczestnika obrony Westerplatte we wrześniu 1939 roku.



Obok inicjatorów oraz fundatorów tablicy, pojawili się tam również władze miasta i powiatu, przedstawiciele wojewody, Ministerstwa Obrony Narodowej, a także liczne grono mieszkańców Legionowa. – Cieszymy się, że w takiej publicznej świadomości będziemy mieli kolejnego bohatera, kolejny wzór, na którym możemy się uczyć umiłowania ojczyzny i prawdziwego patriotyzmu. (...) Legionowo to młode miasto, które cały czas buduje swoją tożsamość. Miasto to przede wszystkim nie mury, nie ulice, nie infrastruktura, ale tacy niezwykli ludzie, jak dzisiejszy bohater – powiedział prezydent Roman Smogorzewski. Zasługi dawnego legionowianina docenił także Minister Obrony Narodowej, sam zresztą, jak wiadomo, rodem z Legionowa. Specjalny list odczytał przy tej okazji Łukasz Kudlicki, szef jego gabinetu politycznego. – Dziś wspominamy postać śp. Karola Szwedowskiego, pracownika Wojskowej Składnicy Tranzytowej, który jako sanitariusz uczestniczył w bohaterskiej obronie Westerplatte. Podobnie jak większość cywilnych obrońców tej polskiej placówki, nie został przez Niemców uznany za jeńca wojennego i dlatego trafił do obozu koncentracyjnego KL Stutthof w Sztutowie. Wkrótce po zwolnieniu z obozu zmarł w rodzinnym domu, w Legionowie na Bukowcu.

Co interesujące, także z uwagi na archaiczną już polszczyznę, muzealnikom udało się nawet dotrzeć do wystawionego wówczas aktu zgonu. – „Działo się w Legionowie dnia 30 sierpnia 1941 roku o godzinie siódmej rano. Stawili się: Władysław Binder – doktor, Józef Szwedowski – budowniczy, obydwa obywatele z Legionowa. I oświadczyli, że dnia 30 sierpnia roku bieżącego o godzinie siódmej trzydziestej w Legionowie na Bukowcu zmarł Karol Szwedowski – majster budowlany, wdowiec, lat 62 mający, urodzony w Chrzastowie, powiatu włoszczańskiego, a zamieszkały na Bukowcu, syn Jacentego i Józefy, małżonków Szwedowskich. Po przekonaniu się o śmierci Karola Szwedowskiego akt ten stawiającym przeczytany przez nas i podpisany został. Ksiądz Anatol Sałaga” – odczytał akt dr hab. Jacek Szczepański, dyrektor Muzeum Historycznego w Legionowie. Po czym dodał: – Proszę państwa, to jest bezcenny dokument, który pozwala nam tu, w Legionowie, osadzić tę wielką polską historię, historię obrony Westerplatte, na naszym terenie.

Warto przy tej okazji wspomnieć, że ulica Daliowa, przy której mieszkał Karol Szwedowski, jest na swój historyczny sposób wyjątkowa. – Wiemy, że Karol Szwedowski był obrońcą Westerplatte, ale już mało kto wie, że sąsiadował on

przez płot z panem Szklarkiem, który jako żołnierz walczył pod Monte Cassino. Można powiedzieć, że to jest niezwykle miejsce, bo z jednej strony mamy obrońcę Westerplatte, a z drugiej bohatera bitwy pod Monte Cassino. Takich miejsc nie ma w Polsce dużo, a Legionowo jest pewnego rodzaju ewenementem. Przy czym w Legionowie mieszkał jeszcze drugi obrońca Westerplatte i był dosyć mocno związany z miastem, mieszkał przy ulicy Wilcza. Był to chorąży Edward Szewczuk. On również był budowniczym, zaprojektował w mieście kilka domów. To znana postać, a pamiętki po niej są w wartowni nr 1, gdzie znajduje się między innymi ekspozycja poświęcona obronie Westerplatte. Tam mieszkańcy Legionowa, często ze zdumieniem, widzą przedmioty należące do jednego z obrońców, jakim był właśnie Edward Szewczuk – mówi dyr. Szczepański.

Wracając do Karola Szwedowskiego, żyjący teraz między innymi we Wrocławiu i Otwocku członkowie jego rodziny wiedzieli o nim dotąd niewiele. Najwięcej, jak na ironię, z traktującego o obronie Westerplatte filmu fabularnego. Dlatego też serdecznie podziękowali za odkrycie nieznanych jej wcześniej faktów z życia dzielnego krewnego. – Dla nas, którzy jesteśmy wnukami Karola Szwedowskiego, jest to niezwykle ważna uroczystość, która zresztą, gdy-

by nie starania władz Legionowa oraz IPN-u i wielu osób, które się w to zaangażowały i zechciały „dokopać się” do wszelkich możliwych informacji naszego dziadka. My tego nie byliśmy w stanie zrobić – przyznaje Magda Kubiak, wnuczka Karola Szwedowskiego. – Nasza rodzina była raczej powściągliwa, jeżeli chodzi o rozpamiętywanie przeszłości, patriotyzmu lub czyjejś śmierci. Życie się toczyło i właściwie się o tym nie mówiło: ani mama, ani jej rodzina. Dla nas, dzieci, wydawało się to być naturalne podejście do sprawy. Wiedzieliśmy, że dziadek był na Westerplatte, że po obozie stamtąd wrócił, a niedługo później zmarł. I to właściwie była cała nasza wiedza na ten temat – dodaje wnuk Maciej Korwin.

Wojenna historia rodziny Karola Szwedowskiego była jednak o wiele bardziej tragiczna. – Ryszard Szwedowski, syn, został rozstrzelany w dramatycznej zbrodni palmirskiej, która miała miejsce 26 lutego 1940 roku, a rok później, w marcu, w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu został zamordowany drugi jego syn, Karol. Jest to więc niezwykle tragiczna postać i myślę, że jesteśmy winni jej pamięć i cześć – powiedział na uroczystości szef legionowskiego muzeum. Ze swej strony, jako historyk, dr Szczepański zamierza oddać ją bohaterowi już wkrótce. – Chciałbym napisać jego biogram do następnego numeru „Rocznika Legionowskiego”. Niewiele jest pamiętek, niewiele zachowanych dokumentów, ale podczas dzisiejszej uroczystości rozmawiałem z jego rodziną i dowiedziałem się, że zachował się list Karola, jednego z jego synów, który wysłał go z Oświęcimia na krótko przed śmiercią. Jest to cenna pamiętka i wzbogacająca biogram rodziny Szwedowskich.

Na koniec należy jeszcze wspomnieć o swego rodzaju patriotycznej sztafecie pokoleń. Opieki nad tablicą poświęconą Karolowi Szwedowskiemu podjęła się bowiem, i to „po wsze czasy”, społeczność Przedszkola Miejskiego nr 1.

Waldek Siwczyński



## LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 30.09, godz. 18.00

Międzynarodowy Dzień Muzyki w MOK Legionowo – dzień pierwszy. Włoski pianista Alessandro Vena zaprezentuje utwory Rachmaninowa, Edwarda Elgara, a także nokturny Chopina i etudy Philipa Glassa, zaś Legionowska Orkiestra Barokowa pod dyr. Michała Junga zagra kompozycje Johana Bernharda Bacha i kantaty G. F. Handla oraz Dietricha Buxtehude.

## LEGIONOWO Powiatowa Biblioteka Publiczna, 1.10, godz. 8.00-13.00

Bajkowe opowiesci Jerzego Szufy – przedsięwzięcie dla dzieci w wieku 4-6 lat. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy drogą mailową pod adresem biblioteka@pik.legionowo.pl. Impreza odbywa się w ramach cyklicznej Nocy Bibliotek.

## LEGIONOWO Poczta, 1.10, od godz. 16.00

Sąsiedzka Noc Bibliotek – „To się musi powieść”. Program: 16.00 – odsłonięcie tablicy sąsiedzkiej; 16.00-18.00 – wymiana książek, roślin i zabawek oraz animacje dla dzieci; 17.00 – spotkanie organizacyjne klubu czytelniczego „Pogaduchy o książkach”; 18.00 – wernisaz prac artystów z Pracowni Sztuka Tworzenia „Mam oko na sztukę”; 18.00-20.00 – warsztaty kreatywne, gra terenowa w mrocznej bibliotece.

## JABŁONNA sala widowiskowa GCK, 1.10, od godz. 13.00

Noc Bibliotek w Jabłonie. Program: 13.00 – spektakl dla dzieci „Z dynią w herbie” w wykonaniu Teatru Wariacja; godz. 14.00 – rozstrzygnięcie konkursu na najciekawsze przebranie inspirowane wierszem „Jesień” M. Konopnickiej; godz. 17.00 – spektakl dla dorosłych „Staromodna komedia” w wykonaniu Amatorskiego Teatru Parabuch. Wstęp wolny.

## LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 1.10, godz. 18.00

Międzynarodowy Dzień Muzyki w MOK Legionowo – dzień drugi. Koncert mozartowski w wykonaniu orkiestry Sinfonia Nova pod dyr. Łukasza Wojakowskiego z udziałem solistki Sylwii Kubiak-Dobrowolskiej. W programie: uwertura do opery Wesele Figara; koncert na flet i orkiestrę G-dur; 40. symfonia g-moll.

## STANISŁAWÓW PIERWSZY ul. Strużańska, 2.10, godz. 13.00-22.00

Dożynki w Nieporęcie – Święto Ziemniaka. Program: 13.15 – msza święta; 14.30 – powitanie i rozpalenie ogniska, pokazy OSP, występy lokalnych zespołów, konkurs kulinarny; 17.00 – Blue Moon; 18.30 – Propabanda East Collective; 20.00 – zespół Top Girls. Oprócz tego poczęstunek i darmowa strefa zabaw dla dzieci.

## LEGIONOWO Filia „Piaski” Muzeum Historycznego, 2.10, godz. 15.00

Prelekcja dr. Artura Bojarskiego „Legionowscy Żydzi. Okruchy wspomnień na przykładzie muzealnych judaiców”.

## LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 2.10, godz. 18.00

Koncert patriotyczny z okazji 80. rocznicy powstania Armii Krajowej. Program: film o AK; występy artystów z powiatu; koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.